

Ze świata

DEMONSTRACJE studenckie w Pekinie. Setki młodych ludzi, podążali do późnych godzin wieczornych na centralny plac Pekinu, Tian Anmen, aby pod Pomnikiem Bohaterów Ludowych złożyć hołd zmarłemu w ubiegłą sobotę byłemu sekretarzowi generalnemu KC KPCh Hu Yaobangowi. Studenci wznosili hasła, które środki masowego przekazu określiły jako „demagogiczne” i „antyrządowe”. Wśród żądań: zapewnienie wolności słowa i informacji, złożenie obietnicy przez władzę, iż nigdy nie powtórzy się kampania polityczna sprzed dwóch lat znana pod nazwą akcji przeciwko burżuazyjnej liberalizacji.

GAŁKOWITA izolacja enklawy zamieszkiwanej przez libańskich chrześcijan. Oddziały mużłmanów wspierane przez jednostki syryjskie odcięły wszelkie szlaki komunikacyjne, w tym także nieliczne porty obsługiwane głównie przez armatorów cypryjskich i greckich. Bejrut nadal pozbawiony jest wody i elektryczności.

SETNA rocznica urodzin Adolfa Hitlera stała się okazją do przeprowadzenia w RFN i innych krajach Europy Zachodniej prowokacyjnych akcji. W Moguncji policja zabiegła o zwolnienie wielkiego wiecu neo-nazistów. W Hamburgu zamknięto liczne szkoły, do których uczęszczała cudzoziemskie dzieci. Nieczynne były sklepy należące do obcokrajowców. Neonaziści grozili, iż w czwartek zorganizują kolejną „kryształową noc”.

W SZTOKHOLMIE zakończyło się spotkanie szwajcarskiej „Projektu Wisła”. Projekt ten, zainicjowany przez europejskie organizacje ekologiczne, głównie z RFN i Szwecji, zmierza do oczyszczenia Wisły — największego pojedynczego źródła zanieczyszczenia Bałtyku — przy wykorzystaniu międzynarodowej pomocy finansowej i technologicznej.

PAPIEŻ Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej przebywającego w Rzymie Lecha Wałęsę. Audycja trwała 30 minut. Według ogłoszonego przez watykańskie biuro prasowe oficjalnego komunikatu, Lech Wałęsa zapoznał Papieża z procesem, który doprowadził do legalizacji związku zawodowego „Solidarność”, którego korzenie — jak dodał — wywodzą się z doktryny społecznej Kościoła. Papież, tak jak to uczynił w czasie audiencji generalnej poprzedniego dnia — czytał w komunikacie — wyraził nadzieję, że wysiłek podjęty przez ludzi, którzy wnieśli się ponad dzielące ich uprzedzenia, urazy i krzywdy — otworzy szansę dla kraju i zaowocuje przeobrażeniami w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym i moralnym całego społeczeństwa. L. Wałęsę w podróży do Włoch towarzyszy m. in. żona Danuta.

Fot. CAF — AP — telefoto

Zakończył się XIV Kongres SD

Wśród przyjętych dokumentów „Rezolucja w sprawie stalinizmu”

XIV KONGRES Stronnictwa Demokratycznego zakończył obrady. Wybrano nową władzę SD, przyjęto liczne dokumenty, m. in. „Rezolucję w sprawie stalinizmu”. Wskazuje się w niej, że totalitaryzm zawsze był obcy mentalności politycznej Polaków i prawnoustrojowej tradycji Rzeczypospolitej, że rządzenie wbrew prawu, z pogwałceniem i lekceważeniem wolności obywatelskich, w oparciu o monopol na polityczne i ideologiczne racje przynosiło państwu i narodowi zawsze obrzydliwe straty. Takie szkody wyrządza stalinizm — totalitarny system sprawowania

władzy, narzucony Polsce z zewnątrz. Kongres zobowiązał CK do wyjaśnienia roli SD oraz jego niektórych członków w procesie „stalinizacji” Polski i poinformowania do końca br. o tych ustaleniach szeregów Stronnictwa i opinii publicznej. Wyraża się także przekonanie, iż pełne rozliczenie nie się ze stalinizmem wymaga zadośćuczynienia za cierpienia i krzywdy wyrządzone Polakom w kraju i poza jego granicami.

Obowiązkiem wszystkich patriotycznych sił politycznych jest stworzenie skutecznych gwarancji chroniących państwo i społeczeństwo przed powrotem totalitarnych metod sprawowania władzy. Propozycje takich zabezpieczeń zawiera „Program SD”.

Uciekł z Kobierzyna

PRZEBYWAJĄCY na obserwacji lekarskiej w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie Adam J., sprawca głośnej kradzieży bezcennego obrazu z kościoła w Bieczu w woj. krakowskim — zbiegł. Udało mu się wygnać kraty w oknach i przedostać na zewnątrz budynku szpitalnego.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem płytkiej zatokii niżowej. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, lokalnie przelotne opady deszczu. Temp. min. nocą 5, maks. dniem 17 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zmieniających się. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 92 proc. Orientacyjna prognoza na następną dobę: okresami opady, nieco ciepło. **OSRODEK** Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzono dzisiaj o godz. 7.30 w Ryńku Głównym wynosiło 0,119 mg/m³, co stanowi 47 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,103 mg/m³, czyli 68 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

TO SA właśnie mieszane uczucia: podziwiać ładną buzię na tle dymiących kominów Zakładów Przemysłu Tytoniowego...
Fot. Jacek Bednarczyk

Jak będziemy wybierali posłów i senatorów?

Mężowie zaufania

DOSĆ zasadniczą nowością obecnej ordynacji wyborczej jest prawo kandydatów na posłów i senatorów do zgłaszania swoich mężów zaufania do komisji wyborczych. Każdy kandydat może zgłosić swojego męża zaufania do okręgowej komisji wyborczej i wszystkich obwodowych komisji wyborczych, w których kandyduje. Kilku kandydatów może również wspólnie zgłosić jednego męża zaufania.

Mężów zaufania zgłaszać należy do okręgowej komisji wyborczej najpóźniej na 10 dni przed dniem wyborów. W zgłoszeniu należy podać imiona, nazwiska, miejsca zamieszkania proponowanych mężów zaufania oraz komisje, do których go zgłasza.

Mężowie zaufania mają prawo uczestniczenia w ustalaniu wyników wyborów (liczeniu głosów).

Strefa specjalna — wyjaśniamy wątpliwości

„Żuk” zamiast 50 wagonów

DYSKUSJA nad kształtem Krakowskiej Strefy Specjalnej Ekonomiki trwa. W siedzibie kra-

Było to 21 kwietnia

- W 1669 r. zmarł Jean Racine, dramaturg francuski.
- W 1949 r. w Paryżu i Pradze otwarto jednocześnie I Światowy Kongres Obronców Pokoju.
- W 1979 r. w USA odbył się pierwszy w historii regularny rejs samolotu pasażerskiego z wyłącznie kobiecą załogą.

Było to 22 kwietnia

- W 1959 r. weszła w życie ustawa o bezpłatnym leczeniu przeciwcukrzycowym.
- W 1969 r. żeglarz brytyjski Robin Knox-Johnston jako pierwszy na świecie opłynął kulę ziemską bez zawijania do portów. Podróż trwała 312 dni.
- „Czerwone Gitary” za swój drugi longplay, który sprzedano w ilości 250 tys. egzemplarzy otrzymały złotą płytę.

Było to 23 kwietnia

- W 1919 r. obradował w Krakowie XVI Kongres PPS. Nastąpiło połączenie organizacji z byłych zaborów w jedną — Polską Partię Socjalistyczną.
- W 1969 r. zmarł wybitny muzyk jazzowy, pianista i kompozytor muzyki filmowej, Krzysztof „Komeda” Trzcinański (ar).

Synteza jądrowa już w roku... 1926?

Niemieckiemu chemikowi nikt wówczas nie wierzył

MOSKWA (PAP). Wszystko wskazuje na to, że reakcja syntezy jądrowej w temperaturze pokojowej, będąca obecnie sensacją nr 1 w nauce światowej, została przeprowadzona po raz pierwszy już w roku... 1926! Dodał tego niemiecki chemik Friedrich Panet. Artykuł opisyjący rezultaty jego prac opublikowano w roku 1926 w „Komunikatach Niemieckiego Towarzystwa Chemicznego” — poinformował o tym agencje TASS kierownik laboratorium odnawialnych źródeł energii Uniwersytetu Moskiewskiego Wacław A. Aleksiejew.

Friedrich Panet, jak wynika z jego artykułu pt. „Przeobrażenie wodoru w hel”, próbował przeprowadzić reakcję syntezy

Michaił Gorbaczow da Cunha Pontes

BRASILIA (PAP). Portret M. Gorbaczowa z dedykacją i autogramem radzieckiego przywódcy został wręczony małżeństwu Pontes z brazylijskiego miasta Bezeruiz w stanie Pernambuco.

Gdy w rodzinie biednego chłopca Paula Pontesa urodził się syn, rodzice postanowili nazwać go Michaił Gorbaczow da Cunha Pontes. W liście skierowanym do radzieckiego przywódcy rodzice chłopca napisali, że gorąco popierają prowadzoną przez M. Gorbaczowa politykę pokoju i rozbrojenia oraz jego wkład w dzieło zjednoczenia narodów.

Cena 50 zł
Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011

echo

KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 79 (12888)

Kraków, 21, 22, 23 kwietnia 1989 r.

kowskiego Oddziału Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych drzwi się nie zamykają. Na przykład, wczoraj był tu dziennikarz „Frankfurter Allgemeine” i reporter „Echa” — odbywało się także spotkanie twórców koncepcji oraz oponentów w redakcji „Gazety Krakowskiej”.

Sprzeciwów i zastrzeżeń jest wiele. Dotyczy konkretnych, szczegółowych rozwiązań, nie zaś samej idei. Zarzuty odiera doc Jan Knapik, jeden z twórców koncepcji, sekretarz Krakowskiego Oddziału TWIG.

Zarzut I. Nie do przyjęcia są plany znacznej rozbudowy lotniska w Balicach (ożywiony ruch ciężkich samolotów transportowych, inwestycje w rejonie parków jurajskich).

Doc. Knapik: — Od lat planowano rozbudowę i unowocześnienie lotniska, bo jest ono zupełnie skromne. I nasze propozycje mieszczą się w tych planach. Ruch samolotów transportowych nie będzie wcale duży, skoro w Wolnym Obszarze Celnym ma być prowadzona działalność uszlachetniająca, a nie wytwórcza. Samoloty będą więc przywozić np. elementy elektroniczne (miniaturowe), które u nas będą montowane. Równowartość sprzętu elektronicznego

mieszczącego się w „żuku” — to ok. 50 wagonów towarowych, które ślemy na Zachód... W WOC można z powodzeniem wykorzystywać istniejące tereny przemysłowo-użytkowe, przez odpowiednie ich dobrojenie. Nie ma mowy o zagarnianiu nowych obszarów (w szczególności rolniczych).

Zarzut II (ze „stanowiska” Polskiego Klubu Ekologicznego). „Nie zrozumiałe jest włączenie jako podmiotu działającego w WOCK Huty im. Lenina bez określenia uwarunkowań”.

— To nieporozumienie. HIL ma swój program restrukturalizacji. Im szybciej znaczna działka mechanicznej Strefy powodujące przekształcanie się starych fabryk i powstawanie nowoczesnych zakładów — tym większe gwarancje skutecznej modernizacji. (Dokończenie na str. 2)

Nielegalna demonstracja leningradzkich milicjantów

MOSKWA (PAP). Na placu przed Pałacem Zimowym w Leningradzie odbyła się demonstracja funkcjonariuszy miejscowej milicji. Demonstranci (ok. 100 osób) domagali się podwyżki płac, poprawy warunków mieszkaniowych oraz gwarancji bezpieczeństwa.

Bezpośrednim powodem manifestacji, która odbyła się bez zezwolenia odpowiednich władz, było za bójstwo funkcjonariusza. Inicjatorem wystąpienia był kapitan milicji Nikołaj Arzannikow. Został on, podobnie jak trzej inni oficerowie zwolniony ze służby w organach MSW za złamanie przysięgi, uwarunkowanie regulaminu i za stosowanie prowokacyjnych metod działania.

jądrowej za pomocą katalizatora z palladu. Jednak w owym czasie nauka nie znała jeszcze neutronów. (Dokończenie na str. 2)

Z muzealnego magazynu

Portret Anieli Aszpergerowej

W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ I NIEDZIELE w cyklu pokazów Muzeum Narodowego wspólnie z naszą redakcją, zapraszamy Państwa do Galerii w Sukiennicach. Przez te 2 dni od godz. 10 do 15 udostępniemy będzie dla zwiedzających portret Anieli z Kamińskich Aszpergerowej, pedzła Alojzego Reichana. Pisałiśmy już obszernie o modelce, sławnej artystce dramatycznej, działającej we Lwowie, a gościnnie grywającej w Krakowie w drugiej połowie XIX wieku. (Dokończenie na str. 2)

Najlepiej na całodobowych

DZIŚ rano tylko na dwóch stacjach benzynowych, przy ul. Wioślarskiej i ul. Gagarina można było kupić „złota” benzynę. Jak nam powiedział rano dyrektor handlowy CPN-u Janusz ZIELIŃSKI, dziś wszystkie stacje otrzymają dostawy. Preferowane są te prowadzące wyłącznie „złota” i stacje całodobowe. Nie wszędzie uda się zachować ciągłą sprzedaż. W poniedziałek dostawy mają być większe. (ar)

W KAŻDY piątek na periferiach stolicy Kuwejt „odbywa się najwytworniejsza giełda samochodowa świata. Tutaj nikt nie skompromituje się, przyjeżdżając byle jaką „mazdą” czy „volkwagenem”. Właściciele petrodolarów kupują „mercedesa”, „porsche” model 500 SEL, „rolls royce’y”, ewentualnie, jak widać na naszym zdjęciu, teleru „cadillaca fleetwood”. Auto najdroższe i ze wszystkim szykanami — telefon klimatyzacja itp. Cóż do Kuwejtu no samochód nie opanujemy ale serca rodzimych zmotoryzowanych pokrzepi być może wiadomość że pewnym zainteresowaniem w krajach bez przedpłat i przetargów cieszy się także pocztowy fiat 126p. W RFN np kosztuje 8990 DM, prawie o tysiąc marek drożej niż „skoda 105 L” i tylko o 50 DM taniej od „lada nova junior” z silnikiem 1,2 litra. Tygodnik „Bunte”, testujący samochody których ceny nie przekraczają na zachodniemieckim rynku ceny 10 tys. DM (oprócz trzech wspomnianych: citroen 2CV 6 Club — 9390 DM i „seat marbella sprint” — 9460 DM) pisze, że jazda polskim malym fiatem uwalnia kierowców od kłopotów z parkowaniem, co w zatłoczonych niemożliwie miastach RFN ma kapitalne znaczenie. Niestety, od listy zalet dłuższy jest wykaz wad. Wszystkie samochody produkowane przez kraje socjalistyczne, nisz „Bunte” są przestarzałe technicznie, ubogo wyposażone, wykonane niedbale z kiepskimi materiałami. (ar)



„BŁONIA dla Krakowa, hotel Paszuchy do Paszuchowa”. Taki transparent wywieszony na frontonie Teatru Bagatela przez oponentów budowy hotelu w Cichym Kałku mogli przeczytać spoglądający przechodnie. Zycie lubi jednak pomyły, toteż tego samego dnia na spotkaniu z ekologami wiceprezydent M. Paszucha poznał autorów hasła. Podczas rozmowy tłumaczył obu panom, że przeciw lokalizacji hotelu można używać wielu argumentów z wyjątkiem ekologicznych, bo te są w tym przypadku bezzasadne. Zgadzać się, jeden z obywateli zapewnił, że się jeszcze spotkają. (j.s.)

Fot. Jadwiga Rubiś

Koniec z papierowym dolarem

OTTAWA (PAP). W Kanadzie wydrukowano wczoraj ostatni banknot jednodolarowy — odtąd do obiegu wprowadzane będą wyłącznie monety o tym nominalie.

Prapremiera — kino „Wolność” — niedziela, 23 kwietnia — godz. 20

Co lubią tygrysy

Reżyseria: KRZYSZTOF NOWAK

WYSTĘPUJĄ: Krzysztof Kowalewski, Wojciech Pokora, Dorota Kamińska, Iwona Bielska, Bożena Dykiel, Michał Juszcakiewicz

OD PONIEDZIAŁKU, 24 KWIEŃNIA W KINIE „WARSZAWA”

komedja — komedia — komedia — komedia — komedia — komedia — komedia — komedia

Przed sprzedaż biletoŃ „FILMOTECHNIKA”

SAD wojewódzki w Warszawie zdecydował o wpisaniu do rejestru Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” z siedzibą w Warszawie — jako organizacji działającej na obszarze całego kraju. „Myślimy o interesach całego rolnictwa, a nie tylko wąskiej grupy” — oświadczył przewodniczący Tymczasowej Krajowej Rady Związku Józef Ślisz.

NA pierwszym posiedzeniu zebrała się państwowa Komisja Wyborcza i omówiła zakres stojących przed nią zadań. Członkowie PKW zapoznali się z informacją o dotychczasowych czynnościach wyborczych, powołali inspekcje państwowej komisji wyborczej i uchwalili wytyczne w sprawie zadań i trybu pracy okręgowych i wojewódzkich komisji wyborczych.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZAGADNIENIA współpracy w ochronie środowiska naturalnego Polski z NRD i Czechosłowacją, problemy zapobiegania narkomanii i alkoholizmowi oraz zmiany w funduszu alimentacyjnym — to najważniejsze tematy podjęte na posiedzeniu Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów.

W TATRACH halny. W kołcie Gasienicowym śniegu jest jeszcze 73 cm. Można jeszcze, chociaż z trudem, jeździć na nartach.

NA 1,5-miesięcznym tournée przebywa z oceanem grupa „Wąły Jagiellońskie”. Kabarec „Dudek” udaje się w maju na występy do RFN.

NIESPEŁNA półtora roku ma trwać w Bydgoszczy budowa nowego 4-gwiazdkowego hotelu na ok. 400 miejsc. Będzie to inwestycja spółki polsko-austriackiej. Roboty rozpoczyna się w sierpniu br.

Po węgierskiej wizycie Szamira

Budapeszt furtką do Moskwy, Warszawy, Sofii

NA drugą wizytę izraelskiego premiera Iochaka Szamira w Budapeszcie trzeba spojrzeć przez pryzmat wyraźnej poprawy stosunków między krajami socjalistycznymi a Izraelem. Przeprowadzone dwa miesiące temu w Kairze rozmowy Eduarda Szwarcwaldzkiego i izraelskiego ministra Mosze Arensa świadczyły o tym, że Moskwa — podejmując rolę mediacyjną na Bliskim Wschodzie — stara się utrzymać kontakty z oboma stronami konfliktu, mimo braku stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Z publicznych wypowiedzi dyplomatów radzieckich można by wnioskować, że kwestia ich wznowienia jest przez ZSRR rozważana i gdyby Izrael uznał Organizację Wyzwolenia Palestyny za stronę w rokowaniach pokojowych, zostałaby otwarta droga do ich przywrócenia.

Wymiana gospodarcza między ZSRR a Izraelem jest znikoma, ale jej rozwój to kwestia czasu. Znacznie dalej poszły w rozwoju kontakty handlowe Węgry. Obecna wizyta Szamira w Budapeszcie miała jednak przede wszystkim przetrzeć drogi do nawiązania stosunków dyplomatycznych z krajami socjalistycznymi w momencie, kiedy kwestia rozmów pokojowych z Palestyńczykami czy międzynarodowej konferencji w sprawie Bliskiego Wschodu zaczyna się rysować jako jedyna droga do pokoju. Nawet Waszyngton zachęca Izrael do uznania OWP.

Szafir, który w czasie swej niespodziewanej jednodniowej wizyty rozmawiał z przywódcą partii Karolem Groszem i premierem Miklosem Nemethem, oświadczył, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Węgrami to kwestia najbliższej przyszłości.

Rumunia jest na razie jedynym krajem socjalistycznym, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Ale ostatnio również rządy Czechosłowackiego MSZ oświadczyły, że ich brak nie jest normalnym stanem. Bułgaria próbuje rozwinąć swój handel z Izraelem, do Tel Awiwu jedźdzą coraz częściej przedstawiciele NRD. Stosunki polsko-izraelskie również uległy wyraźnej poprawie, nasz eksport do Izraela wynoszący kilkanaście milionów dolarów rocznie przejawia tendencję wzrostową. Coraz żywsze są także kontakty osobowe.

ANDRZEJ ZYCHOWICZ

Stowarzyszenie Lewicowej Inteligencji rozpoczyna działalność

JESTEŚMY intelektualną lewicą i z tej pozycji chcemy występować. Pragniemy bronić inteligencji najszerzej pojmowanej, starać się o przywrócenie jej rangi. Trzeba nam także walczyć o wyższy poziom kultury politycznej w kraju — powiedział prezes Stowarzyszenia Lewicowej Inteligencji red. Janusz Roszko na wczorajszym spotkaniu z I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem.

Stowarzyszenie zarejestrowano 6 kwietnia. Liczy w tej chwili około 50 osób. Pragnie dotrzeć do młodzieży, inteligencji technicznej, wyjść poza Kraków. Józef Gajewicz ocenił zorganizowanie się tej grupy jako najlepszy przykład działania partii, realizującej uchwałę X Plenum.

Po południu Stowarzyszenie gościło zastępcę kierownika Wydziału — Sekretariatu Komisji Polityki Informacyjnej, rzecznika prasowego KC PZPR Jana Biszytyę, który powiedział: Jestem wzruszony tym zaproszeniem, bo to, co wyniosłem z Krakowa to wielkie przywiązanie do otwartości myślenia. Żyjemy w okresie przejściowym. Ludzie znają zle skutki przeszłości, ale nie wiedzą co będzie w przyszłości, 69 proc. ankietowanych nie wierzy, że ma jakikolwiek wpływ na bieg wydarzeń. (...) Zamknięcie karty stalinowskiej nie może się opierać tylko na rozliczeniu. Lewica musi dokonać analizy tego, co przyszykano być społeczeństwem wydającym i otwartym, analizy czynników hamujących reformę. (...) Aby partia odzyskała wpływ na społeczeństwo, musi sama się zreformować i to szybko. Zorganizowanie się lewicy ma obrzyć znaczenie. Co rozumiem

KRONIKA WYPADKÓW

- W 17 WYPADKACH i kolizjach drogowych rannych zostało minionej doby 12 osób. Zatrzymano 7 nietrzeźwych kierowców.
- Na ul. Dzierżyńskiego „nysa” (zmarła 75-letnia Kazimiera H. (zam. przy ul. G. Zapolskiej). Kobieta doznała wstrząsu mózgu i ogólnych powłóczek ciała.
- Przy ul. Budowlanych, Julia N. (dat 91, zam. os. Na Stoku), wpadła pod „fiata 126p”. Wstrząs mózgu i naciśnięcia, których doznała 83 w tym wieku bardzo groźnie.
- W Sułkowieca nietrzeźwy motocyklista potrącił 11-letniego rowerzystę Tomasa S. Chłopiec złamał rękę, a pirat drogowy znalazł się w areszcie. (mk)

- W jordańskich miastach Maan i Al Karak, w których od 3 dni dochodziło do gwałtownych ruchów spowodowanych podwyżkami cen, przywrócono względny spokój. Kontrolę nad miastami przejęło wojsko.
- W górach Adżarii — republiki autonomizacji wchodzącej w skład Gruzji — zwalcy ziemi stoczyły się do koryta rzeki Czochor tworząc tamę o wysokości około stu metrów i szerokości 600 metrów. Pod wodą znalazły się cztery domy, w których było ponad 30 osób. Udało się wydobyć 5 osób, z których jedna wkrótce zmarła. Pod wodą znalazł się również autobus, w którym znajdowało się ponad 20 pasażerów. Poszukiwania zaginionych nie przyniosły rezultatu.
- Oddział specjalny policji do walki z narkotykami przechwycił w boliwijskiej prowincji Beni 600 kg kokainy o wartości czarnorynkowej 600 mln dolarów. Była to największa ilość narkotyków, jaka skonfiskowano w Boliwii w ostatnich latach.

W

alka zaczęła się od wzajemnego ostrożnego badania się przeciwników. Pierwszy zaatakował Morrissey, usiłując trafić silnie w korpus, ale Heenan z łatwością uniknął uderzenia i odpowiedział silnym ciosem w lewe oko, rozbijając przeciwnikowi łuk brwiowy... Rzeczą miała miejsce w Long Point w Kanadzie w 1858 roku, a opisana została szczegółowo w kwietniowym numerze miesięcznika „BOKS”, który pokazał się właśnie w kioskach. Rzadko to dość specyficzne pismo gości w tej rubryce, ale tym razem odpowiedział do chyba bojowym nastrojom, jakie budzą się w życiu politycznym i uczuciowym z racji zbliżających się wyborów.

Będą one (wybory) oczywiście niekonfrontacyjne, kulturalne i spokojne, o ile oczywiście wszyscy zainteresowani zechcą dotrzymać przyjętych zobowiązań i o ile nie zaczną wierząca grupki, które żadnych zobowiązań podpisywać nigdy nie miały ochoty.

A więc w duchu okrągłego stołu „POLITYKA” rozmawia z prof. Bronisławem Gerekim i (tuż obok) z prof. Rejkowskim, z ducha tego wywodu się też artykuł Tomasa Janowskiego „Polityczna Tablica Mendelejewa” poświęcony organizacji funkcjonującym na Uniwersytecie Warszawskim — faktycznie funkcjonującym, nieoficjalnie, jeszcze

trwają polemiki wokół głosów z okolic „stołu” w sprawie ekonomii i zdrowia, jeszcze „Widok spod stołu” prezentuje Zygmunt Kalużyński, ale już np. Passent klóci się z Osmańczykiem drukującym w „Tygodniku Powszechnym” i z A. Minkowskim felietonistą „Trybuny Ludu”. Doskonale. W końcu cały „okrągły stół” był po to, żebyśmy się mogli spokojnie (i niespokojnie też) klócić a niekoniecznie walić po zębach.



„Trzeba się władzę podzielić” powiedział w zeszłotygodniowym „TYGODNIU KULTURALNYM” prof. Jan Janowski, nasz krakowski kandydat na prezesa SD i przepadł ku naszemu nieklamaniu żalowi. Choć nie miał na myśli swej ewentualnej przyszłej władzy to jednak tytuł ten zabrzmiał cokolwiek defetystycznie. Szczególnie, że jak twierdzą tuż obok Janusz Książkiewicz i Roman Kubiak tacy na przykład „Rolnicy pójdą za silniejszymi” (To nadtytuł ciekawego zresztą reportażu z chłopskich protestów).

Cała prasa nabiera jak widać pewnego rozpedu, a wiele pli-

szek chwali swe ogonki. Oto na przykład trzy tytuły z „WIEŚCI”: „Bez chłopów nie da się rządzić państwem”, „Wiesz traci cierpliwość”, „Ostatnie ostrzeżenie”, „TYGODNIK POWSZECHNY” pyta, czy to „Warszawska Wiosna?” (eksponując tytułem nad wyraz mikroanalizę do „Praskiej”, co nie jest ani sensowne, ani sprawiedliwe, ani optymistyczne).

Ponadto: Rita Gołębiowska w „ZWIERCIADLE” drukuje ogólny felietonik, jak to dobrze dbać o zabytki, ale ilustruje go zdjęciami Jerzego Michalskiego z rewaloryzacji Krakowa, „STOLICA” przysięga, że „Pojedziemy metrem”, „EKBRAN” pisze o antenach satelitarnych a „KULTURA FIZYCZNA” zastanawia się „Czy antropologia Jana Pawła II jest otwarta na wartości kultury fizycznej?”

PS. Na ostatniej stronie „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO” cieszą oko tytuły felietonów: „Nowe propozycje wyborcze” (Michał Ogórek), „Poradnik kandydata” (Andrzej Szmak) i „Goly przy wannie” (Andrzej Zięba). Ten ostatni pisze m. in. że: „Marat był pierwszym delikwentem, który zapomniał zamknąć drzwi łazienki przed panienką”. Felietonista — żyj choć z odrobina prawdopodobieństwa! (To takie haselko ogólne, bez osobistych odniesień). (rtk)

Ogłoszenia Ekspresowe

- APARAT zapłonowy elektroniczny do Poloneza 1600 — kupię, Kopułkowy do Flata 126 — sprzedam. Tel. 11-75-38.
- STACJE dysków Commodore 541-II — sprzedam. Tel. 22-32-62.
- MAŁEŻENSTWO — poszukuje mieszkania. — Tel. 43-74-46.
- CZESTOCHOWA! M-3 spółdzielcze — zamienie na podobne w Krakowie lub okolicy. — Oferty 21852 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POTRZEBNA osoba do 1,5-roczonego dziecka na kilka godzin dziennie Wieliczka, os. Sienkiewicza 2/3, tel. 48-28-53 (19-20).
- PRZYCZEPE kempingowa — sprzedam. Tel. 66-39-31.
- SPRZEDAM fołsterki szorstkowskie. — Tel. 12-78-54.
- ZATRUDNIĘ panie do szycia ubrań dla lalek, system nakładczy. — Tel. 55-53-11. g-18942
- POSZUKUJĘ 2-pokojowego do wynajęcia. — Oferty 18916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ELEKTRYKÓW z uprawnieńami — przyjmie. Tel. 55-66-30, po 15.
- SPRZEDAM nadwozie Dacia — Łek. Centralna 53 a, Ignacy Król.
- SILNIK Flata 132 — 2500 ze skrzynią biegów 5, kompletna — sprzedam. — Tel. 76-31-54, po 20.
- STOLARNIA poszukuje pracowników. Tel. 37-33-31, po 20.
- SPRZEDAM Dacie 1300, 1981. — Tel. 22-88-76, po 16. g-16589
- KUPIĘ gitarę do rur. Tel. 66-00-88, wewn. 459.
- PLIZY — sprzedam. — Tel. 61-40-71, (16-19). g-16380
- MADERE — sprzedam. Tel. 48-26-73.
- FLIZIARZY przyjmie firma. — Tel. 66-20-99. g-20661
- DWUPOKOJOWE, telefon — centrum Chelma Lubelskiego — zamienie na Kraków. Oferty 18601 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM piec c. o. gaz. — Tel. 76-12-65, (19-19).
- WDOWA — zapiekuje się samotna, starsza osoba, w zamian za mieszkanie. — Oferty 18450 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM maszynę kuźnierską — „Sukces” — centralne smarowanie. — Oferty 18374 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MERCEDESA 190 D, 1985 — sprzedam. Tel. 22-04-33, wieczorem.
- POSZUKUJĘ pomocy domowej. Tel. 33-96-59, wieczorem.
- ELEKTRON C 362 D, gwarancja — sprzedam. Tel. 48-29-57, godz. 8-10.
- M-3 — trzypokojowe, 46 m², telefon, os. Prądnic Czerwony — zamienie na dwie garsoniery lub inne. — Oferty 18283 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- KUPIĘ działkę budowlaną w Jugowicach. Tel. 12-87-54.
- NEPTUN 505D, kolor, Secam/Pal, na gwarancji — sprzedam. Tel. 48-02-19
- MASZYNE dziewiarska nr 5 — zdecydowanie sprzedam. Tel. 55-77-91.
- SPRZEDAM karoserię 126 p. — Tel. 37-95-34. g-18283
- SPRZEDAM mieszkanie własnościowe — 37 m² — 3 pokoje, ślepa kuchnia. Tel. 55-35-97. g-20202/prz
- SZALUNKI, materiały budowlane — kupię. Tel. 66-39-21.
- VW GOLF, 1987 — sprzedam. — Kraków, ul. Szumca 9.
- PRZYJMĘ szwaczki do szycia koszul męskich. Tel. 55-24-00, po 20 lub

5,5 miliona na cmentarz Łyczakowski

TAKA kwotę uzyskano wczoraj za licytowany obraz „Akt z martwą naturą” (olej na płótnie) autorstwa Jerzego Nowosielskiego, podczas aukcji zorganizowanej przez tygodnik „Przekrój” z przeznaczeniem dzieła przez autora — ofiarodawcę na Narodowy Fundusz Kultury, w tym konkretnym przypadku na odnowę cmentarza Łyczakowskiego. Aukcję prowadził zaprzyjaźniony z „Przekrojem” red. Bronisław Cieślak, występujący w charakterze debiutanta licytatora Sam oświadczył rozbawiając zebranych: „Nigdy w życiu tego nie robiłem, choć różne rzeczy robiłem”. Wszystko odbyło się zgodnie z zasadami sztuki. Obraz licytowany od 1,5 miliona zł po 18 podbić stawkę, osiągnął cenę 5,5 mln zł, za którą został nabyty. (Jr.)

Z muzealnego magazynu

(Dokończenie ze str. 1)
łowie XIX wieku. Autor portretu, to ceniony lwowski portrecista, którego inne dzieła są obecnie w stałej ekspozycji Galerii. Warto zobaczyć ten biedermeierowski portret pięknej pani, która była natchnieniem dla wielu innych malarzy, m.in. H. Rodakowskiego, F. Tepy. Do dyspozycji Państwa będą w tym dniu kustosz Galerii Polskiego Malarstwa i Rzeźby XIX wieku — Halina Blak — i asystent Działu Malarstwa — Gracja Nowak. (Jr.)

Już w 1926 r.?

(Dokończenie ze str. 1)
tronów (odkryto je w roku 1932), których wydzielanie się świadczy o zachodzeniu reakcji syntezy jądrowej. O tym, że zachodzi reakcja syntezy jądrowej, przekonał F. Paneta fakt tworzenia się helu na powierzchni palladu. Nikt nie zdołał jednak wówczas powtórzyć doświadczenia i potwierdzić słuszności wniosków. „Oczywiście — podkreśla Wacław Aleksiejew — przy ówczesnym poziomie rozwoju nauki nikt Panetowi nie uwierzył!”



PAN WŁADYSŁAW

ma na oko ponad 60 lat. Przyszedł na demonstrację „Pod Adasia”. — O co chodzi? — pyta młodzieńca z białoczerwona flagą i napisem KPN. Młodzieniec stoi na stopniach pomnika, pan Władysław obok.

— To jest demonstracja protestacyjna młodego pokolenia. Domagamy się należnych praw — odpowiada młodzieniec.

— Czego? — dopytuje starszy pan.

— Praw! — młodzieniec przekrzykuje głośnik.

— „Solidaryzujemy się z (tu niewyraźnie) pracownikiem MPK który poprzecinał paski klinowe w autobusach, skazanym na 5 lat więzienia — słyhać z głośników. Młodzi klaszczą, popierają.

— A co ma pasek klinowy do praw młodego pokolenia? — pyta pan Władysław, ale cicho żeby zebranych nie urazić...

— Zapraszamy chętnie do działalności propagandowej — sły-

nać z głośników kolejnego mówcę reprezentującego Federację Młodzieży Walczącej.

— Program, program — krzyczy ktoś z tłumu.

— To prowokacja — krzyczą młodzi ludzie stojący na stopniach pomnika

— „Trudno prezentować program — mówi do mikrofonu przedstawiciel młodzieży walczącej — zrzeczamy różne grupy od anarchistów po oazy...

— A jakich praw chcą anarchiści? — pyta ktoś z tłumu.

— Choć system nam nie odpowiada, bierzemy udział w wyborach w imię jedności opozycji — słyhać z głośników... A teraz ufurmujmy pochod, na początek pójdą nasze służby porządkowe. Idziemy pod budynek „Gazety Krakowskiej” i spalimy organ... Gazetę — nie budynek oczywiście — słyhać z głośników. (NB)

Fot. Jadwiga Rubiś

Zdawało się, że po zakończeniu rozmów przy „okrągłym stole” przez jakiś czas chociaż w spokoju poczekamy na realizację uzgodnionych tam, stanowisk i demokratyczne przemiany, że wszystkie środowiska — młodzież też — skupią się na wyborach do Sejmu i Senatu, które to instytucje stać będą na straży naszych obywatelskich praw i interesów.

Młodzi domagają się praw dla siebie, ale za mało myślą o poszanowaniu prawa w ogóle...

Strefa specjalna

(Dokończenie ze str. 1)
zacji Huty. Bo po prostu ludzie zaczęli stamtąd gremialnie uciekać!

● Zarzut III. Niepokoi rzekoma zupełna dowolność lokalizacji nowych zakładów w Strefie. — Nic podobnego. Będą konkretne wymogi, których spełnienie warunkuje wydanie zgody na lokalizację. Np.: pobór wody na cele technologiczne może następować tylko poniżej miejsca, gdzie zakład będzie wydalał własne ścieki. Nie będzie wydawana zgoda na prowadzenie produkcji energochłonnej itp. Wszelkie nowe lokalizacje produkcyjne muszą być zgodne z planem przestrzennym zagospodarowania Krakowa i z bardzo surowymi przepisami dotyczącymi ochrony środowiska.

● Zarzut IV. „Proponuje się poddanie czynszów prawom rynkowym, co niesie zagrożenie dla bytu większości zwykłych rodzin krakowskich.”

— To znów nieporozumienie. Chodzi o to, żeby — niezależnie od budownictwa spółdzielczego, komunalnego i indywidualnego w obecnej postaci — stworzyć też możliwość komercyjnego budownictwa mieszkaniowego dla tej grupy ludzi, których będzie na to stać. (ml)

Sacharow deputowanym

MOSKWA (PAP). Ogłoszono wstępne wyniki uzupełniających wyborów deputowanych ludowych z ramienia Akademii Nauk ZSRR. Według nieoficjalnych danych, mandaty poselskie zdobyli: Andriej Sacharow, Nikołaj Szmielow, Roald Sagdiejew, Georgij Arbatow, Giennadij Lisiecki, Jurij Kariakin, Aleksandr Jakowlew, Paweł Bunicz, Witaj Ginzburg, Siergiej Awierincew, N. Pietrakow i Wacław Iwanow.

Najwięcej głosów — 869 z 1101 — zebrał znany ekonomista i pisarz N. Szmielow. Tuż za nim uplasowali się A. Sacharow — 806 głosów i R. Sagdiejew — 739 głosów, tj. uczeni, których kandydatury podczas marcowych wyborów zostały odrzucone przez prezydium Akademii.

z dalekopisu

Iu padło wiele składów towarowych o łącznej powierzchni 7 tys. metrów kwadratowych. Spłonęły znaczne ilości obuwia i odzieży.

● Uznana za najstarszą Japonkę Mitsui Fujisawa, która — jak niedawno ogłoszono — skonczyła 9 kwietnia 113 lat, prawdopodobnie jest o 14 lat młodszą i ma „tylko” 99 lat.

● Uczennica jednej ze szkół podstawowych w Changsha, stolicy chińskiej prowincji Hunan, przyniosła do klasy granat, aby wykorzystując go zamiast młotki naprawić szkolną ławkę. Ek-

- Przez 30 minut szalała nad chińskim miastem Lzhou bu-rza gradowa. Co najmniej 45 osób zginęło, a około 120 zostało rannych.
- Najgorsza od 30 lat plaga szańcaży w Afryce udało się opanować — poinformowała ONZ-owska organizacja ds. wyżywienia i rolnictwa (FAO).
- Groźny pożar wybuchł w jednej z dzielnic przemysłowych stolicy Norwegii. Pastwa zwiol-
- spojrza zranila 21 uczniów, w tym 7 ciężko.
- Sześć godzin trwała potyczka kenijskich chłopów z 5 pylonami, które wbrały sobie lewosko na starym, obrzwanym baobabie.
- W północno-wschodniej części Bangladeszu szalał cyklon. Śmierć poniosło co najmniej 5 osób, 50 zostało rannych.
- W leningradzkiej Akademii Duchownej odbył się wieczór pamięci duchownych i teologów, represjonowanych podczas — jak to ujął tygodnik „Moskowskie Nowosti” — ustanawiania władzy radzieckiej.
- Formacje zbrojne opozycji wystrzeliły rakietę „ziemia-ziemia” na ambasadę Związku Radzieckiego w Afganistanie.
- „Airbus” typu A-320 ustanowił nowy rekord czasu lotu dla tego typu maszyn. Lecąc na trasie Dubaj — Kuala Lumpur (5 580 km) osiągnął czas 7 godzin i 7 minut.
- Fregata ślicznych USA „Tripp” szedła się z tankowcem „Platte” na Oceanie Atlantyckim podczas ćwiczeń marynarki wojennej USA.

Kiedyś było hasło: „szare na złote”. Po drodze okazało się, że najpierw nie bardzo było co zamieniać, a potem nawet jak już było co, to nie było warto. Złoty bowiem nie tylko przestał odpowiadać swej dumnej nazwie, ale z szybkością światła tracił i tak już odległe koliczki ze szlachetnym kruszcem. Co innego gdy w grę wchodzi „zielone”. Wtedy przynajmniej się oplaca, pod warunkiem jednak, że ma się co zamieniać.

W latach 1986-1987 sprzedaliśmy za granicę 21 licencji o łącznej wartości 12,5 mld złotych (80 proc. za twardą walutę). Dużo to czy mało? Niestety mało, zważywszy że aby kupić na Zachodzie jedną licencję, sprzedaciel musiałby siedem rodzimych. Co gorsza, ogromna większość z nich to pomysły techniczne i technologie sprzedawane na piącu, bez próby wdrożenia ich do produkcji krajowej!

W odwrotnym kierunku, czyli do kraju, sprowadzaliśmy zaś licencje, których zakup wymagał nie tylko nabyć stósczynnych maszyn i urządzeń licencjodawcy, ale także gigantycznego importu kooperacyjnego. W tym świetle relacja wartości 1:7 wydaje się zupełnie oczywista. Niezbyt jasne pozostaje

Szare na zielone

jednak to, dlaczego tak drogie licencje tak niecierpię przez całe lata marnowaliśmy?

W latach 1971-85 zakupiliśmy za granicę 430 rozwiązań licencyjnych. Ich wdrażaniu nieodmiennie towarzyszyły zapewnienia o tym, jak bardzo wzrośnie eksport z tytułu sprzedaży za granicę wyrobów w wyniku tych licencji wyprodukowanych. No i wzrost. Sprzedaż wyrobów licencyjnych w porównywalnym okresie wyniosła mniej niż 6 proc. ogólnej wartości eksportu. Okazało się, że do części nowoczesnych rozwiązań technicznie nie dorastamy, inne „kądziemy” zia ja kością wykonania, a jeszcze innych nie sposób wdrożyć, bo brakuje pieniędzy na wkład dewizowy!

Gruszkami na wierzbie okazywały się też obietnice, że na bazie licencji dokonamy szeregu własnych udoskonaleń. Tylko 125 z owych 430 zakupów licencyjnych stało się punktem wyjścia do rodzimych konstrukcji i technologii. W sumie na przestrzeni ponad 15 lat dało to ok. 4 tys. nowych rozwiązań (z których wdrożono zaledwie połowę) — to jest dwie trzecie tego, co w ciągu roku wdrażają krajowe placówki naukowo-badawcze.

Mało budująca to statystyka. Do takiego zresztą wniosku doszli również nasi gospodarcy dysponenci i zamiast pójść po rozum do głowy i zrationalizować dość wariacka do tej pory politykę licencyjną... obrazili się. Sprzyjała temu gniewowi, nie ukrywamy, również sytuacja płatnicza kraju, ale trudno byłoby tylko brakami dewiz wyjaśnić fakt, że w okresie od roku 1980 do 1986 kupiliśmy tylko 6 licencji, skoro w ciągu całego nie lepszego płatniczego roku 1987 było ich już 10, a na lata 1988-89 przewiduje się zakup dalszych 16. Dwanaście następnym jest przedmiotem analiz ekonomicznych. Na postępek — jak pokazało życie — obrażać się nie wolno.

ALDONA LUKOMSKA

Czy Amazonia przetrwa najazd

Szarpanie dżungli

Amazońska dżungla przeżywa dziś ciężkie chwile. Naukowcy obliczyli, że w przelomowym 1987 roku wykarczowano więcej drzew niż przez kilka poprzednich lat. W 1988 roku pracowano jeszcze szybciej. Pod siekierami legły drzewa rosące na ponad 2,7 miliona hektarów, a zatem terenie równym powierzchni Belgii. Jeszcze większą plagą były pożary. Płomienie pochłonęły drzewa zajmujące powierzchnię równą połowie Stanów Zjednoczonych. Wytworzyły się chmury dymu, które spowijały co kilka dni niżej położone miasta, uniemożliwiając nawet utrzymanie komunikacji lotniczej.

Zajmowana dotychczas wyłącznie przez Indian dżungla atakowana jest dziś przez hodowców bydła poszukujących terenów pod nowe pastwiska, przez chłopów którzy nie mają ziemi uprawnej i w karczowaniu lasów widzą szansę uzyskania kawałka gruntu; wreszcie przez poszukiwaczy złota, kompanie zajmujące się zbieraniem i przerobem kauczuku, wojsko, a także przez budowniczych dróg czy hydroelektrowni. Fachowcy przekonują, że dżungla nie zdoła odeprzeć tego najazdu. Ich zdaniem potrzebne jest stworzenie programów zagospodarowania części dżungli z terenów, które ona porasta. Rząd brazylijski powinien jednak — jak przekonują specjaliści — o-

pracować te plany wspólnie z ekologami, aby popelniane dotychczas błędy nie mogły się powtarzać.

Tymczasem rząd Brazylii nie znajduje powodów do ekologicznych ingerencji. W prasie publikowane są oświadczenia, że w dżungli korzystać może każdy ze każdy może szukać tam szansy przetrwania i wzbogacenia się. Tworzone są plany wykorzystania bogactw naturalnych — tych pod ziemią i tych leśnych. Henry Kayath — przedstawiciel rządu — powiedział niedawno, że właśnie takie postępowanie jest słuszne, bowiem pozwala na podniesienie poziomu życia mieszkańców jego kraju, daje możliwości eksportu, co nie jest bez znaczenia wobec rosnących stale zagranicznych długów Brazylii.

Newsweek

AMAZON IN PERIL



Szarpanie dżungli stało się już zwyczajem, sposobem życia. Drzewa są ścinane, a potem teren wypala się, jak kawał starego, znanego u nas, metody używania. Kłopot jednak, że ziemia ta — bez odpowiedniego nawożenia — może być uprawiana najwyżej trzy lata. Potem przestaje przynosić odpowiednio wysokie plony.

Rabunkowa i nieograniczona eksploatacja dżungli niesie również wiele innych poważnych nie-

bezpieczeństw. Jednym z ważniejszych jest sprawa przyszłości Indian. Wielu z nich przyplaca życiem kontakt z cywilizacją Indianie są bowiem zupełnie nieodporni na wiele dla nas pozornie niegroźnych chorób. Zwykła przywleczona przez poszukiwaczy złota grypa zdziesiątkowała plemie Indian Yanimami. Wielu z nich zgineło także w starciach z cywilizowanymi przybyszami.

Ale najpoważniejszym niebez-

pieczeństwem, jakie spowodować może niszczenie amazońskiej dżungli, jest pozabawienie Ziemi jej najważniejszych, bo największych zielonych płuc. Może to doprowadzić do poważnych zmian klimatycznych.

Już dziś także wiadomo, że zniszczenie nawet tylko połowy dzisiejszej amazońskiej dżungli spowoduje zamknięcie wielu gatunków roślin i zwierząt, które w zmienionych warunkach nie będą mogły znaleźć sobie miejsca. Spora liczba tych zwierząt pozostaje ciałe — z uwagi na trudną dostępność najdalszych ostępów — nie zbadana. Jeśli nie uda się tego zrobić na czas, nauka poniesie dotkliwe straty — twierdzą specjaliści, biolodzy i zoolodzy — a ludzkość odczuje to wyraźnie.

Programy rządowe w Brazylii przewidują natomiast budowę fabryk wykorzystujących węgiel drzewny. Mają one być usytuowane właśnie w dżungli. Następstwa tej decyzji — zdaniem Wilma Groenevelda, duńskiego ekologa mieszkającego i prowadzącego badania w Mato Grosso, jednym ze stanów Brazylii — trudno dziś przewidzieć ale jedno jest pewne — dewastacja dżungli przybierze przemysłowe rozmiary, czego należy się obawiać najbardziej.

Szansę rezygnacji z planów prowadzących do zniszczenia dżungli upatrywano do niedawna w programach pomocy kredytach obywatelskich przez międzynarodowe gremia finansowe. Po ostatnich decyzjach Banku Światowego, który zrezygnował z kilku form wsparcia brazylijskiej gospodarki, niewiele pozostało już optymistów.

PIOTR GÓRALCZYK

Superstar

— Michaile Siergiejewiczu, na kogo oddalicie swój głos? Na Jelcyna czy na Brakowa? (pytanie korespondenta gazety „Prawda” zadane Michajłowi Gorbaczowowi 26 marca, tuż po odejściu od urny wyborczej).

— Przypominam, że nasze głosowanie jest tajne...

1986: ze stanowiska I sekretarza moskiewskiej organizacji partyjnej odwołany zostaje (przechodząc na emeryturę...) Wiktor Griszyn, jeden z najbliższych współpracowników Leonida Breżniewa i Konstantina Czernienki, powiazany — co otwarcie pisze już prasa ZSRR — z grupami łapówkarzy i spekulantów, głównie z aparatu partyjnego Moskwy. Potrzebny jest ktoś z zewnątrz, kto potrafi oczyścić stajnię Augustusa.

Na stanowisko I sekretarza mianowany zostaje Borys Nikołajewicz Jelcyn, lat 54, dotychczasowy szef partii w Swierdłowsku, milionowym mieście w RFSSR. Wkrótce potem został on także zast. członka Biura Politycznego KC KPZR.

„Ma metody Haruna-al-Raszyda” — taka była pierwsza reakcja Moskwy na nowego szefa partii. I rzeczywiście, metody Jelcyna były mocno szokujące

zwłaszcza dla gabinetowych biurokratów: korzystając z faktu, iż jego twarz była absolutnie nieznana moskwiom, godzinami podróżował incognito po mieście, jeździł tramwajami (w Moskwie linie tramwajowe jeżdżą poza centrum, a tzw. tramwajowa Moskwa to dzielnice mocno różniące się od „Moskwy metra”), zwiadał sklepy, urzędy...

„Za mało dbacie o ludzi” — te kwestie słyszano prawie codziennie: od początku swej kariery Jelcyn podsumowywał w ten sposób wszystkich, których kontrolował. Za pierwszym razem nie wyrzucił, przeważnie dawał termin poprawy.

W ciągu kilkunastu burzliwych miesięcy swej działalności Jelcyn wymienił około 80 proc. członków aparatu partyjnego Moskwy. Odezwały się jednak głosy krytyki: kuźnice metody pracy Jelcyna. Nie mniej krytykowana była jego polityka dotycząca likwidacji przy-

wilejów dla pracowników partyjnych: specjalnych sklepów, samochodów służbowych, opieki lekarskiej na wyższym poziomie itd.

1987, listopad: na plenum moskiewskiego komitetu partii Borys Jelcyn poddany zostaje krytyce za „woluntaryzm, niedemokratyczne metody pracy, pogardliwy stosunek do podwładnych i radykalizm polityczny”. Plenum odwołuje go ze stanowiska.

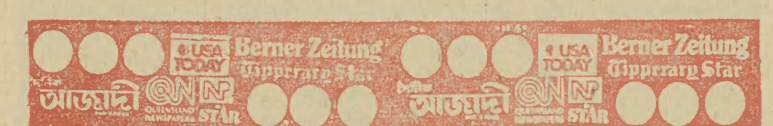
Kilkanaście tygodni później Jelcyn zostaje usunięty z Biura Politycznego KC KPZR. Jak opublikowała prasa, na pocztach w Swierdłowsku jesienią 1987 pojawiły się tabliczki „Nie przyjmuję się żadnych przesyłek ani telegramów do towarzysza Borysa Jelcyna”; w moskiewskim metrze sprzedawano odbity na kserografie tekst rzekomego wystąpienia Jelcyna przed Komitetem Centralnym (orzeczenie, przedrukowane przez prasę światową, zawierało między innymi bezpośrednie ataki na Jegora Ligaczowa — ówczesnego sekretarza KC ds. ideologii, Wiktora Czebrikowa — członka BP i szefa Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego KGB oraz — Raise



Gorbaczow, którą Jelcyn oskarżał o bezsensowne mieszanie się do polityki. W późniejszych wywiadach, zarówno dla prasy radzieckiej jak i zachodniej, Borys Jelcyn kategorycznie zaprzeczył, jakoby tekst był rzeczywiście jego przemówieniem; 80-letnia pra-

wie matka Jelcyna przyjechała ze Swierdłowska, ponieważ nie mogła w żaden sposób dowiedzieć się o stan zdrowia syna; chodziły plotki o ciężkim zawale serca.

(Dokończenie na str. 4)



Z BUTAMI — DO FRANCJI

Francja, będąca jednym z największych światowych eksporterów obuwia, zwłaszcza luksusowego, sama importuje znaczne ilości butów damskich, męskich i dziecięcych, przeważnie tzw. codziennego użytku. Import ten przekracza ostatnio 200 milionów par rocznie wartości 10 miliardów franków francuskich.

Najwięksi dostawcy to Włochy, Portugalia, Chiny, ale pewne ilości sprowadza Francja również z Polski: 1-1,3 mln par rocznie.

(PAI)

APOKALIPSA W 15 000 000 ROKU

Naukowcy z Uniwersytetu w Kalifornii twierdzą, że Słońce ma satelitę-gwiazdę, która raz na 28 mln lat zbliża się do Ziemi. Wówczas na naszą planetę spada ogromna liczba meteoroidów. Dokładnie nie wiadomo w jaki sposób Ziemia przeżyła ostatnie tego typu spotkanie. Kolejne ma nastąpić dopiero za mniej więcej 15 mln lat. Jest zatem jeszcze czas na przeprowadzenie ewakuacji.

ZNOWU KŁOPOTY Z KAWĄ

W ostatnim 10-leciu kilkakrotnie już zdarzały się poważne „awarie” na największych w świecie, brazylijskich plantacjach kawy w stanach Parana, Sao Paulo i Minas Gerais. Obecnie, w sezonie 1989/1990, z powodu suszy zapowiada się znów klęska nieurodzaju.

ROWEROWI KAMIKADZE

Na zatłoczonych ulicach Nowego Jorku coraz częściej zobaczyć można szaleńczo odważnych młodych ludzi, przemykających na rowerach wśród chaosu pojazdów lub wręcz po chodnikach. To gońcy z różnych instytucji którzy z narażeniem życia rozwozą pilne dokumenty i paczki. Stanowią oni dzisiaj najszybszy rodzaj transportu w wielkiej metropolii. Zarabiają ok. 300 dolarów tygodniowo.

27 kwietnia 1956 roku Sejm przyjął ustawę o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Był to koniec „piekła kobiet”. Cięża zagrażająca życiu kobiety, niepożądana ze względu na trudne warunki życiowe, będąca wynikiem gwałtu mogła być usunięta zgodnie z prawem, legalnie, przez lekarza, w szpitalu.

Przędtem było a-borcyjne poizmie. Pieniądże otwierały drogę do prywatnych gabinetów lekarskich, co było luksem dla nielicznych. Tym najliczniejszym pozostawały „babki”, dyktanci i szarlatani, w rękach których instrumenty lekarskie zastępowały często drut do ręcznych robotek.

Byliśmy jednym z pierwszych krajów, które ustanowiły takie prawo. Anglia i Francja na przykład pozostały daleko za nami. Dziś w Sejmie jest projekt ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego, którego artykuł 7 brzmi: „Traci moc ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 roku o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży”. Projekt opracowany został przez Zespół Ekspertów E. piskopatu Polski, wniosło go do laski marszałkowskiej Koło Polskie Związku Katolicko-Spółczesnego, a podpisany został przez 78 posłów, w tym tylko przez 8 posłankę.

Projekt ustawy jest w Sejmie a to oznacza, że rozpocznie się tok prac poselskich. Parę miesięcy temu posłowie z Komisji Po-

Zabiegi wokół zabiegu

lityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej już rozpoczęli dyskusję.

BEZ EMOCJI

Siedmioposobowy zespół pod przewodnictwem posła Janusza Szymborskiego badał przez parę miesięcy realizację ustawy z 1956 roku. Jak wynikało ze sprawozdania przedłożonego Komisji, posłowie nie mieli wątpliwości co do zasadności ustawy, nie kwestionowali prawa gwarantującego kobiecie, gdy to konieczne, ochronę jej zdrowia, życia i godności osobistej. 33 lata temu ustawodawca dopuścił możliwość dokonywania zabiegów usuwania ciąży i od tego czasu malała stopniowo liczba zgonów kobiet w wyniku zabiegu przerywania ciąży, dwa lata temu nie zdarzył się ani jeden taki przypadek. O jeden z koronnych argumentów przemawiających za ustawą.

Prawo nie miało zamienić „piekła kobiet” w raj, w którym „skrobanka” traktowana byłaby jak zabieg kosmetyczny, tyle że tańszy, bo wykonywany w ramach usług bezpłatnej służby zdrowia. Zabieg jest złem koniecznym. Ale mniejszym złem. W takich kategoriach traktowano nowe prawo 33 lata temu i pogląd ten podziela dziś wiele au-

torytetów w dziedzinie medycyny, prawa, etyki i filozofii. Bo implikacje dokonania zabiegu chirurgicznego są i takie.

Kościół, stojąc na stanowisku, że zabieg przerywania ciąży jest zbrodnią popełnioną przeciwko życiu, konsekwentnie występuje przeciwko przerywaniu ciąży. Bez względu na okoliczności pod groźbą odpowiedzialności karnej. („Kto powoduje śmierć dziecka poczętego podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” — taka — mocą nowej ustawy — proponuje się wnieść zmianę do kodeksu karnego.) Stanowisko Kościoła i kręgów katolickich było takie samo przed 33 lata, przez wszystkie te lata trwał swoisty protest przeciwko ustawie, raz głośniejszy, raz ciszej; używali się różni oskarżyciele publiczni. Kościół nie dopuszcza także stosowania środków antykoncepcyjnych (jedynie tylko tak zwane metody naturalne) traktując je jako sprzeczne z prokreacyjnym obowiązkiem.

„Dał Bóg dziecko — da i na dziecko”. Kto pamięta boje o ustanowienie ustawy, pamięta i ten argument przeciw ustawie, której duch i litera miały przeciwieć czyni macierzyństwo świadomym, chciwym.

(Dokończenie na str. 4)



Rys. M. Olszyński

Superstar

(Dokończenie ze str. 3)

Traf chciał, że w listopadzie 1987 byłem w Moskwie: koleżki dziennikarki indagowały o „sprawę Jelcyna” i odpowiedzieli, iż w mieście trwa wielkie pijaństwo — ludzie piją z rozpachy, a aparat partyjny — z radości. Na oficjalnym spotkaniu przedstawiciel „Sowieckiej Kultury” powiedział wprost: „Towarzysze, żadna władza nie lubi rewolucjonistów, a zwłaszcza władza rewolucyjna...”

Na pierwszego sekretarza Moskwy mianowano Lwa Zajkova. Borys Jelcyn został wyznaczony na pierwszego zastępcę przewodniczącego komitetu ds. budownictwa. Po kilkunastu tygodniach udzielił pierwszych wywiadów, w których podkreślał, że ma zamiar powrócić na scenę polityczną i walczyć o swe dobre imię i przekonania. W takim samym stylu wystąpił on na XIX Wszechzwiązkowej Konferencji Partyjnej w czerwcu 1988 roku. Wówczas nieśmiało przebakiwano już o zbliżającym się politycznym come backu Jelcyna, określanego przez obserwatorów radzieckiej prasy jako „najbardziej popularnego wiceministra budownictwa w historii Związku Radzieckiego”.

„Zgadza się z panem całkowicie” — powiedział Jelcyn na spotkaniu przedwyborczym, gdy zapytano, czy aby jego szalona popularność nie jest właśnie owocem dramatycznych wydarzeń jesieni 1987. Do tego okresu Jelcyn powracał często: w wywiadzie dla tygodnika TIME stwierdził wprost: „Zarzucają mi wady, że jestem dla moskwań nie do przyjęcia... Sądze, że obecnie nadarza się sposobność, aby stwierdzić czy tak jest...”. Kandydaturę byłego I sekretarza zgłoszono w 50 okręgach wyborczych w ZSRR, w tym w 10 z 27 okręgów wyborczych Moskwy. Był to rekord wyborczy.

Wydarzeń, jakie nastąpiły później Moskwa nie pamiętała od wczesnych lat 20.: gdy tylko ogłoszono, że o mandat w 1 okręgu Moskwy — najbardziej prestiżowym okręgu wyborczym w ZSRR ubiegać się będą dyrektor fabryki samochodów ZIL Brakow i wiceminister budownictwa Jelcyn, w mieście zawrzało — zwolennicy i przeciwnicy Jelcyna rozpoczęli batalie.

„Wybory... uważam za niedemokratyczne zarówno jeśli chodzi o ordynację, jak i o sposób jej realizowania” — takimi słowami Borys Jelcyn rozpoczął spotkanie z wyborcami, już na wstępie witany oklaskami. Pomimo faktycznego braku informacji (w prasie ani w telewizji nie informowano o wiecach) ludzie doskonale wiedzieli, gdzie i kiedy będzie on występował — gromadziło się przeciętnie ok. 10 000 osób. Spotkanie zorganizowano nawet w fabryce ZIL, robotnicy której zapewnili Jelcyna o swym poparciu...

„Po licznych protestach dziennik „Moskowskaja Prawda” opublikował program wyborczy Jelcyna. Znalazły się tam takie punkty, jak likwidacja przywilejów dla władzy, poprawa zaopatrzenia, demokratyzacja urzędów... nie znalazły się dwa najbardziej kontro-

wersyjne: postulat kontroli KPZR przez parlament oraz propozycja wielopartyjnym w Związku Radzieckim. Z powodu tych właśnie punktów powołano specjalną komisję KC KPZR, która ma zbadać, czy aby „towarzysz Jelcyn nie naruszył dyscypliny partyjnej i czy jego poglądy są zgodne z linią KPZR”. Zwolennicy Jelcyna odpowiedzieli marszami ulicznymi, podczas których skandowano „Rece przez od Jelcyna!! Precz z biurokracją!” oraz — co w ZSRR jest całkowitą nowością — „Precz z Ligaczowem!”. Jegor Ligaczow traktowany jest nadal jako główny przeciwnik Jelcyna, chociaż sam Jelcyn używa dlań określenia „oponent”. W Moskwie sprzedawane były na bazarach koszulki z nadrukiem „Jegor — nie masz racji!”.

„Ktoś się mnie boi i nie chce mnie dopuścić... zgniała część aparatu stara się wszelkimi metodami przeszkodzić w moim wyborze” — podkreślał Jelcyn na wiecach wyborczych. Gdy powołano komisję KC, odpowiedział on, że ma czyste sumienie i nigdy nie zrobił nic, co byłoby antyradzieckie. Demonstranci przeszli tego dnia przez centrum Moskwy niosąc m. in. transparent „Jeśli KC potępi Jelcyna, ludzie potępią KC”.

W wywiadzie dla włoskiej gazety „Corriere della Sera” sekretarz KC PZPR Aleksander Jakowlew powiedział „Idea Jelcyna są niepokojące... nie możemy budować demokracji według jego scenariusza”.

Podczas głosowania w Komitecie Centralnym KPZR nad kandydaturami 10 posłów z klucza partyjnego, z 641 głosujących 78 wykreśliło Jegora Ligaczowa, a 59 — Aleksandra Jakowlewa. Były to dwa najgorsze wyniki spośród 100 kandydatów. Michaił Gorbaczow otrzymał 12 skreśleń.

W przeddzień wyborów zwolennicy Jelcyna zorganizowali ponowny marsz przez miasto, żądając m. in. specjalnego czasu antenowego dla przedstawienia programu wyborczego oraz „meżów zaufania” do pilnowania, czy aby wybory będą uczciwe.

27 marca: agencja TASS podaje, że mandat okręgu wyborczego numer jeden w Moskwie otrzymał Borys Nikołajewicz Jelcyn, który zebrał łącznie 90 procent głosów (Brakow otrzymał niecałe 7 procent). Gazety nie były tak dokładne: np. „Prawda” wiadomość podała, lecz bez procentowego wyniku Jelcyna. Szalała natomiast prasa zachodnia:

„Jelcyn Superstar” — hiszpański DIARIO 16.

„Rycerz w łniacej zbroi walczący o sprawiedliwość” — izraelski dziennik JERUSALEM POST:

„To nie tylko czas Jelcyna, to czas demokracji” — GUARDIAN: to tylko drobna część tytułów z 28 marca. Zwycięstwo Jelcyna traktowane jest na świecie jako sukces demokracji, a porażka części aparatu partyjnego, użyskowanego z siłami hamującymi przebudowę, przyjmowano jako symptom poważnych zmian przede wszystkim w psychologii obywateli ZSRR.

WITOLD ŻYGULSKI

Ze Stanisławem Srokowskim rozmawia Adam Ziemianin

Stanisław Srokowski to poeta, prozaik i dramaturg zamieszkały we Wrocławiu. Jego najnowsza powieść „Repatrianci” została uznana przez czytelników „Kultury” za najlepszą książkę ubiegłego roku.

— Jak przyjąłeś tę wiadomość?

— Pomyślałem sobie, że los ze mną gra w ciuciubabkę. Najpierw mnoży przede mną trudności, kłopoty, a potem zaskakuje. I sprawiedliwe to, i niesprawiedliwe. Być może, iż długie lata duszenia i dławienia problemu wygnańców i uchodźców we własnej duszy, spowodowały, że już specjalnie nie liczyłem na nic. Ta gehenna towarzyszyła mi przez całe życie i gdy się jakby zobiektywizowała i na nowo uporządkowała w książce, była mi już prawie obca. Może i stał pewien dystans, żeby nie powiedzieć, obojętność.

— Jest coś frapującego w samej okładce książki. Czy to może fotografia z Twoich zbiorów rodzinnych? Czy zostały Ci ja-

— Wiem, że nie było Ci łatwo wydać tę książkę...

— Długie lata dręczyły mnie wątpliwości, czy już nadszedł czas. Ciężar wewnętrzny był duży. A potem, gdy już rzecz napisałem i oddałem do wydawcy, i wydawca, „Czytelnik”, błyskawicznie książkę przyjął, okazało się, że zabrakło dla niej papieru, mojej przerobowych... Później jakieś nieznane siły ingerowały, żeby jej w ogóle nie publikować, aż wreszcie cenzura zabiła o sojusze, słowem, ciągnęło się to wszystko 5 lat.

— Twój bohaterowie — repatrianci, to często ludzie dziwni, śmieszni i heroiczni, występujący na granicy rzeczywistości i nierealności — wiedźma Honorata, pierdziel Dymko, staruch Bohdziej



Zagadkowy świat pogranicza

kiele pamiątki rodzinne z tamtego okresu?

— Nic nie ocalało. Mój dom został spalony, wieś zniszczona, ja ostatek się cudem w ukraińskiej stodole. Opisuję tę scenę zresztą w „Duchach dzieciństwa”. A fotografia na okładce, to — o ile wiem — dokument innego wygnania. Ale wszystkie one są smutne i bolesne, i mniej więcej podobnie wyglądają.

— „Repatrianci” to wiele lat pracy. Pisałeś te epopeje kresowe w cierpieniu i bólu — powiedziałeś to w jednym z wywiadów. Jak ją oceniasz w swoim dotychczasowym dorobku twórczym?

— Oceniam ją oczami mojej rodziny, mojej matki i moich czytelników. Najwyższą pochwałą była dla mnie opinia matki, blisko 80-letniej staruszki. Ona słuchała jej w radiu. Pewnego wieczoru przyszła do pokoju, w którym siedziałem, i zobaczyłem, że ma podkrążone i jakby zapłakane oczy. Długo milczała, a potem odezwała się. Wiesz, powiedziała mi, ja już myślałam, że wraz z nami pamięć także zginie. A teraz mogę odejść spokojniejsza.

i inni. To są autentyczne postacie? Czy wymyślone przez Ciebie?

— Było wiele pierwowzorów. Moja pamięć roi się od przeróżnych indywidualności i indywidualności. Świat kresowy był barokowo barwny, ciekawy, wielokulturowy, bogaty, miał swój smak i koloryt, swoje różne języki, mówiło się po polsku, ukraińsku, żydowski, ormiańsku, nawet po madyarsku i rumuńsku. Kresy wschodnie, to także mieszanina obyczajów, mitów, wierzeń, świat legend, opowieści, strachów i duchów. Lud stworzył prawdziwy kosmos zwiędów, omamów, przywidzeń, baśni, bajek i fantastycznych krajin urody. To było piękne!

— Tak wiele zapamiętałeś z tej kresowej krainy?

— Prawde mówiąc, już nie wiem, co należy do mnie, do mojej pamięci, a co do pamięci zbiorowej. Wszystkie opisane zdarzenia przeze mnie przeniknęły. Zresztą, jeśli się coś jeszcze nie zdarzyło, to się zdarzy. Zawsze żyjemy obok światów niewidzialnych, tajemniczych i metafizycznych. Na chwilę nas opuszczają i przyglądają się nam bacnie z

boku. Jesteśmy stale przez światy niewidzialne obserwowani.

— Czy masz rozeznanie, jaki jest odzew czytelnicy Twojej epopei?

— Ludzie piszą do mnie, wysyłają książki za granicę, do bliskich, traktują „Repatriantów” jak odnaleziony po latach dokument rodzinny. Coś się z książką dzieje. Jeden z moich krewnych przygania mi, że nos tego bohatera był długi, a u mnie nie za długi, inny że wiedźma Honorata miała tylko 3 spódnice, a nie 10. Matka po wysłuchaniu sceny o wszawicy, powiedziała mi, że zapomniałem napisać, iż ludzie zarabiali się wszawicą w wodzie. Gdy szli się kąpać do stawu, czy jeziora, a przed nimi inne transporty tam się zatrzymywały i strzępywały wszy, to ci, którzy mieli jeszcze czyste głowy, po umyciu się taką wodą, także dostawali wszawicy.

— I na koniec pytania o „Chrobaczki”. Znam fragmenty. W warszawskich kawiarniach aż hucały od plotek na temat Twojej nowej powieści. Czyżby coś skandalicznego?

— „Chrobaczki”, to istotnie powieść, delikatnie mówiąc,

dziwna, hermetyczna, skomplikowana wewnętrznie, diametralnie różna od wszystkiego co napisałem.

— Obszcniczna?

— Taką się jej urabia opinię. To wina jednego z ciężko wrażliwych recenzentów, który po przeczytaniu dostał wysypki, zbladł, i czerwieniał na przemian, dusił się z oburzenia, że zobaczy kilka scen erotycznych. Być może nie wiedział, że w ogóle istnieje w literaturze erotyka. Zresztą, powieść ma charakter laboratorium, intelektualnego, zrywa z całą psychologiczno-poztywistyczną tradycją. Osmiesza tradycję wzorce sztuki.

— Nieźle. Niemal jak na jedną książkę. Ale słyszałem, że wydawca, LSW, proponuje Ci, żeby książkę wydać w opasce, z napisem, tylko od lat 33, wyłącznie dla mężczyzn. Czy tak?

— Owszem, mówiło się w LSW o takim planie.

— A więc skandal wisi na włosku?

— Za kilka dni zobaczymy. Groźbę choroby moralnej zmniejsza nakład „Chrobaczków”. Z całą pewnością nie będzie masowy. Bo ja nie mam masowych nakładów.

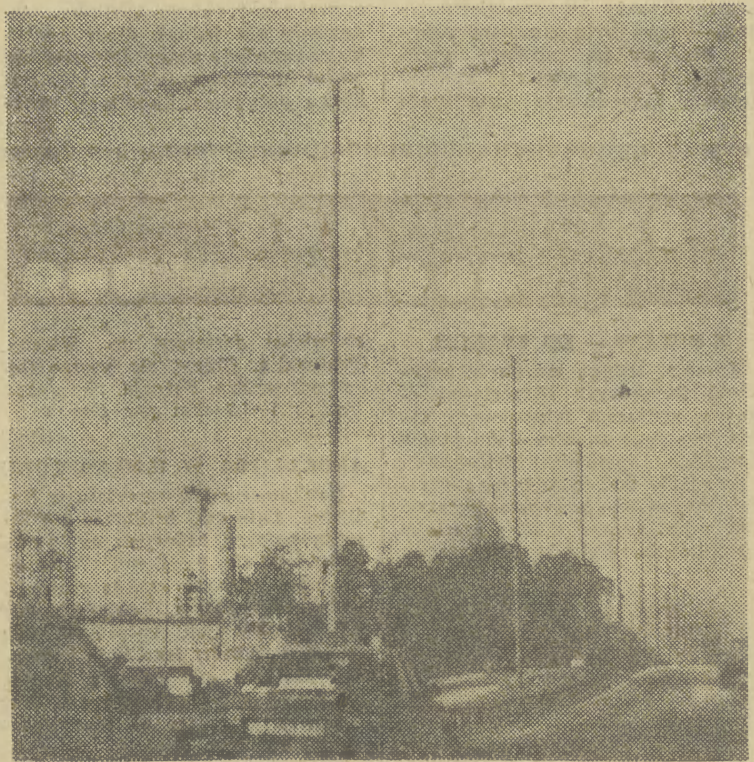


EKSPORT OBRABIAREK

Według wstępnych szacunków, w roku 1988 światowy eksport obrabiarek do metali osiągnął wartość przeszło 17 miliardów dolarów i był o 14 proc. (a więc znacznie) wyższy niż w roku poprzednim. Największy zeszłoroczni eksporterzy — to: RFN (4,1 mld dol.), Japonia (3,4 mld dol.) i Szwajcaria (1,6 mld dol.). Polska w tej statystyce, opracowanej przez amerykańskie czasopismo „American Machinist”, figuruje na 22 miejscu.

Wyrzadzają nas m. in. Rumunia i Jugosławia.

Największa kula świata



Dwujezdniową ulicą Nynaeshamvaegen wlewią się do szwedzkiej stolicy strumienie pojazdów, podążających od strony Nynaeshamn — portu, do którego przybijają promy z Gdańska. Kto jedzie tą ulicą po raz pierwszy tego zaskakuje obrzydliwym, białym czasem, wznoszącą się tuż przy drodze i otoczona żelbetowymi budynkami. Cały ten zespół o intrygującym, kosmicznym wyglądzie nazywa się Centrum Hovet, zaś wysoka na prawie 90 m kula — to Glob-Arena, największa w świecie budowla o kształcie sferycznym.

Decyzja została podjęta przez gminę sztokholmską w grudniu 1984 r., potem rozpisano konkurs architektoniczny. Do realizacji

we i treningowe, biuro prasowe wielopoziomowe garaże dla 1200 aut. Słowem — całe miasteczko!

Centrum Hovet już teraz sprawia wrażenie imponujące — a przecież to, co jest teraz gotowe, to zaledwie pierwszy etap inwestycji. Oprócz Glob-Areny zakończono również budowę hotelu, części administracyjnej i handlowej, a także pawilonu oaringowego. Obecnie trwa kilkumiesięczny okres próbnej eksploatacji, w trakcie którego kontrolowane jest funkcjonowanie wszystkich urządzeń, wyławiane są ewentualne usterki, a poszczególne pomieszczenia są zagospodarowywane stosownie do ich przeznaczenia.

Oficjalna premiera odbyła się 15 kwietnia, w dniu rozpoczęcia hokejowych mistrzostw świata grupy A, kilka tygodni po mistrzowskim turnieju do Glob Areny zawita wielki i dostojny gość — papież Jan Paweł II. 8 czerwca spotka się w wielkiej sali z kilkunastotysięczną reprezentacją szwedzkich katolików.

To będą najważniejsze wydarzenia w pierwszym sezonie istnienia Centrum Hovet. Tymczasem zaś będzie trwać robudowa i budowa nowych obiektów sztokholmskiego ośrodka. Powstaną jeszcze pomieszczenia biurowe, przybędzie także boisk stadionów, kortów i innych urządzeń sportowych na powietrze. Cały zespół będzie gotowy w 1992 roku.

Imponującą swoją nietuzinkową architekturą Centrum Hovet sprawia kolosalne wrażenie. Kiedy oglądałem tę budowlę — odnawiałem pewne analogie z katowicką Halą Sportowo-Widowską (zwaną „Spodkiem”), w której hokejowe mistrzostwa świata odbywały się 13 lat temu. Ale skala obu tych przedsięwzięć jest zupełnie nieporównywalna.

GRZEGORZ CHMIELEWSKI

(Dokończenie ze str. 3)

W posiedzeniu komisji poselskiej brali udział zaproszeni bardzo licznie przedstawiciele środowisk katolickich. Obie strony zgadzały się co do tego, że życie ludzkie jest największą wartością zarówno z materialistycznego, jak i idealistycznego punktu widzenia. Przewodniczący Komisji poseł Marian Krol zaproponował, by podkomisja poselska w dalszym ciągu prowadziła swe prace w oparciu o trzy główne przynypia, jakimi są dialog, kryteria naukowe oraz nadrzędność interesów rodziny i dziecka.

Poseł Andrzej Sidor powiedział:

— Przerwanie ciąży jest problemem kontrowersyjnym, dyskutuje się o tym od lat, nie tylko u nas, ale o problemach najbardziej interesujących kobiety dyskutują głównie mężczyźni. Niech więc kobiety powiedzą o tym, co myślą.

Ta sprawa zdaniem posła Sidor warta jest referendum

PANEL NA ELEKTORALNEJ

W tych dniach Zarząd Główny Ligi Kobiet przekazał do Sejmu swoje stanowisko. Czytamy w nim m. in.: „Uchylenie ustawy z 1956 roku o dopuszczalności przerwania ciąży i przyjęcie nowej ustawy wedle projektu

Zabiegi wokół zabiegów

godziłoby w wolność osobistą kobiety, pozbawiałoby ją możliwości dokonania wyboru w tej tak ważnej jednostkowo i społecznie sprawie, jaką jest macierzyństwo. Uważamy, że wybór moralny w tej kwestii powinien być udziałem kobiety lub obojga partnerów”.

Wcześniej w siedzibie ZG w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej odbyło się spotkanie panelowe. Wzięły w nim udział działaczki organizacji, prawniczki, lekarki, reprezentantki środowisk kobiecych z dużych zakładów przemysłowych, przedstawicielki z Duszpasterstwa Kobiet i organizacji młodzieżowych. Był to „długi stół”, przy którym zasiadły przedstawicielki różnych środowisk, różnych orientacji politycznych i światopoglądowych. Zaraz na wstępie stół podzielili się na dwie części: Duszpasterstwo Kobiet po jednej stronie i zwarta grupa po drugiej, czyli za i przeciw ustawie z 1956 roku.

Kilka głosów w obronie ustawy: prawo zabraniające kobiecie dokonywania zabiegów przerwania ciąży nie będzie trawne respektowanym. Przerwanie ciąży ze zdziwe znów do podziemia. Młode kobiety nie znają „babek” to dla nich przeszłość i literaturę, traktowana najczęściej jak kicz, teraz byłoby to ich życie. Zabieg zabroniony będzie w bezpiecznych warunkach kosztował krocie. Tania będzie „baba”. Zniesienie ustawy to ograniczenie praw kobiety. Pojawi się problem nie chcianych dzieci. Prawo nierealne powoduje zło, czyni przestępcę, demoralizuje społeczeństwo. Takie prawo, w imię obrony swojego światopoglądu, chce się uczynić normą prawną dla wszystkich, także i dla ludzi o innym światopoglądzie.

Ta norma dziś przecież jest propagowana i to bardzo usilnie. Jak ma się do życia?

EWA OSTROWSKA

Kto jest kim w Polsce — nowa edycja

W pięć lat po pierwszym wydaniu Interpress przygotował drugą, znacznie rozszerzoną edycję informatora „Kto jest kim w Polsce”. Kiedy w 1984 r. po raz pierwszy pojawiła się w Polsce publikacja typu Who's Who, towarzyszyła jej spora sensacja. Mimo że redakcja zaszczyliła się, iż: „Zamieszczenie czyjejkolwiek noty biograficznej nie stanowi aktu nobilitacji”, wielu czytelników traktowało umieszczenie biogramu jako swoistą formę wyróżnienia.

Druga, obecnie wydana edycja „Kto jest kim w Polsce” zawiera 4603 biogramy, w tym 1677 nowych — w porównaniu do pierwszego wydania. Zasady przygotowania publikacji zostały te same: redakcja zwróciła się do znanych osób z prośbą o wypełnienie ankiety stanowiącej podstawę opracowania biogramu. Były to osoby: „mając polskie obywatelstwo, zamieszkałe w Polsce, piastujące znaczące funkcje polityczne, państwowe, gospodarcze i społeczne bądź legi-

Informator z Interpressu

tymujące się dokonaniami naukowymi, artystycznymi i innymi uznanymi w kraju i na świecie”. Zgodnie z przyjętymi zasadami w publikacjach typu Who's Who podaje się biogramy tylko osób żyjących i wyrażających zgodę. Spośród 5670 osób, do których zwróciła się redakcja odmówiło 1067.

Prace redakcyjne trwały do kwietnia 1988 roku. Jest to więc granica aktualności zawartych w informatorze danych. Przez rok zaszło jednak w naszym kraju wiele wydarzeń mających także wpływ na wydłużenie się listy osób, których biogramy należało umieścić w informatorze. Dotyczy to na przykład przedstawicieli opozycji zasiadających przy

okrągłym stole. Poza Lechem Wałęsą na próżno można szukać informacji np. o Jacku Kuroniu, Adamie Michniku, Zbigniewie Bujaku, Januszu Onyszkiewicz i wielu innych osobach reprezentujących „stronę solidarnościowo-opozycyjną”. Nie wiadomo czy redakcja informatora zwracała się do nich z prośbą o przesłanie biogramu, można jednak przypuszczać, że — traktując ich jako „osoby prywatne” — nie uczyniła tego. Warto byłoby może wydrukować za jakiś czas wkładkę do drugiej edycji „Kto jest kim w Polsce” zawierającą biogramy osób, które pojawiły się na pierwszych stronach gazet (niekoniecznie dotyczyć to musi tylko opozycji).

Rok, jaki upłynął od zakończenia prac redakcyjnych do wydania informatora, wpłynął także na częściową jego dezaktualizację. Nie udało się bowiem usunąć biogramów tych osób, które zmarły w tym czasie. Stąd też noty m. in.: profesora Mariana Małowista, Józefa Cyrankiewicza prof. Osmana Achmatowicza prof. generała Jerzego Bonczaka, Zygmunta Szeligi, Mariana Buryły, Bogdana Czeszki i — zapewne — jeszcze co najmniej kilkunastu nieżyjących już osób.

Informator „Kto jest kim w Polsce” stanie się — można być tego pewnym — także ważnym wydarzeniem towarzyskim. W większości przypadków autorzy biogramów podają, że najchętniej wolny czas wykorzystują na turystykę, rekreację, podróże. Najczęściej występujące hobby to majsterkowanie (to chyba znak czasu, wynikający nie tylko z samych zainteresowań, ale także braku fachowców i wysokich cen usług). Do wyjątków należą nietypowe sposoby spędzania wolnego czasu i uprawiane hobby. I tak na przykład ulubioną formą spędzania wolnego czasu redaktora Edwarda Mikołajczyka jest szczerzenie czerwonego wina, ministra Jerzego Urbana — życie towarzyskie, natomiast Agnieszki Osieckiej — miłość. Hobby grafika Andrzeja Pagowskiego to kupowanie modnych ubrań, Jarosława Stepowskiego — urlopy w Mongolii, prof. Jana Malanowskiego — zbieranie drewnianych łyżek, Zygmunta Broniarki — dobre towarzystwo i dobre jedzenie, Bogdana Łazuki — zbieranie pocztówek z zachodem słońca. Z biogramów zamieszczonych w „Kto jest kim w Polsce” możemy się także dowiedzieć, że generał Wojciech Jaruzelski wolny czas najchętniej spędza przy lekturze, a jego zainteresowania to film. Premier Mieczysław Rakowski jako hobby podał pracę w drewnie i wędkarstwo. To ostatnie jest także „konikiem” Kazimierza Barcikowskiego. Hobby Józefa Czyrka to majsterkowanie, generała Czesława Kiszcza — myślistwo.

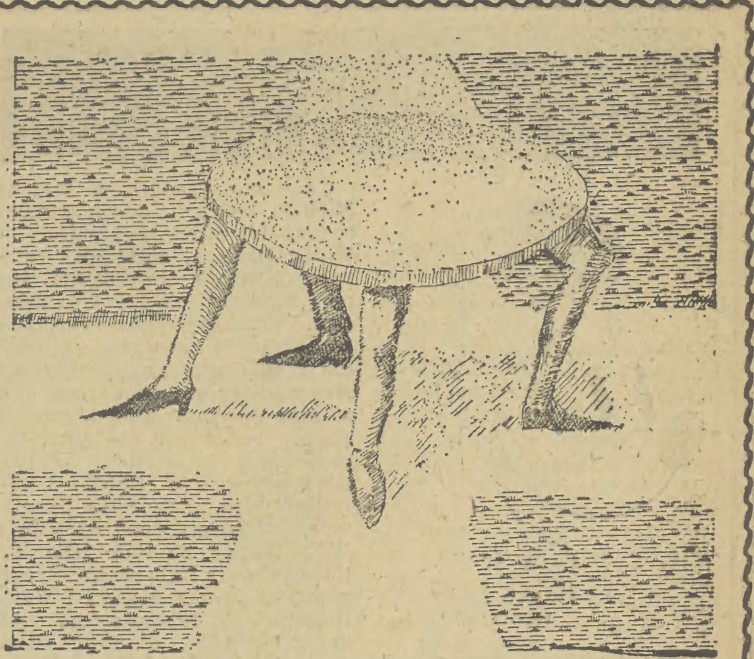
Biorąc do ręki „Kto jest kim w Polsce” warto wiedzieć, że tego typu wydawnictwa ukazują się od połowy XIX wieku. Przed II wojną światową — w 1938 roku ukazało się w Polsce nakładem Wydawnictwa Głównej Księgarni Wojskowej pierwsze polskie Who's Who: „Czy wiesz kto to jest?” pod redakcją Stanisława Łoży. Zasady opracowania tego informatora były podobne jak obecnie wydawanych, z tym że do not dodane były zdjęcia. Wśród nielicznych osób, których biogramy znalazły się w wydawnictwie Łoży, jak i w informatorze Interpressu z 1989 roku są m. in.: Mira Zimińska-Sygietyńska oraz historyk, prof. Henryk Batowski.

ROMAN DĘBECKI



PROMIENIE INTERESY

Według obliczeń ekspertów z Partii Zielonych, w ubiegłym roku około połowy trujących odpadów przemysłu RFN wyeksportowano za granicę. Odbiorcami niebezpiecznych przesyłek były głównie kraje rozwijające się, a także NRD.



Rys. Piotr Bielecki

Bieg wsteczny

O zachowaniu przy stole

Piękna średniowieczna legenda o rycerzach króla Artura, rycerzach Okrągłego Stołu, którą przypomniał Czytelnikom „Echa” dwa miesiące temu, zawiera wiele ciekawych elementów.

Interesująca jest ewolucja tej legendy. W XII wieku rycerze Okrągłego Stołu, w liczbie stu pięćdziesięciu, stanowili grupę równych, przynależność do stowarzyszenia zacierała różnice pochodzenia. Ale później miejsce przy stole zaczęło rezerwować wyłącznie dla synów lub przynajmniej siostrzeńców królów. Parafrazując Orwella można powiedzieć, że wszyscy rycerze są równi, ale niektórzy są równiejsi. Prawo rozstrawiania społecznego ma więc głębokie przyczyny.

Abym jednak gorzej urodzonym nie było przykro, w późniejszych legendach, gdzie przy głównym stole zasiadali najlepiej urodzeni, pojawiają się dwa, również okrągłe, ale nieco „gorsze” stoły, przeznaczone — jak pisze Ewa D. Zólkiewska we wstępie do ostatniego polskiego wydania Opowieści Okrągłego Stołu — dla niższej urodziny rycerzy. A więc np. w romansie powieściowym o Tristanie król Artur ma trzy stoły przeznaczone dla trzech kategorii rycerzy. Tylko pierwszy stół — członkowie Zakonu Okrągłego Stołu — odgrywał istotną rolę, Drugi stół przeznaczony był dla biednych rycerzy, którzy pragną dostąpić zaszczytu zasiadania za Okrągłym Stolem. Trzeci stół przeznaczony był dla rycerzy, którzy nie szukali przygód i nigdy nie opuszczali dworu króla.

Prawa i obowiązki każdego z członków Okrągłego Stołu określały szczegółowe, wielopunktowe listy. Przy stole i poza nim obowiązki miały być równe, drobniagowa etykieta, a czuli na punkcie swego honoru rycerze; szczególnie ci, których pozycja była zagrożona, albo też świeżo godność rycerską zdobyli, dosyć łatwo unosili się ambicją i gniewem.

Toteż nie może dziwić, że instytucja powołana przez króla Artura w konkretnym celu, poszukiwania Świętego Graala, czyli naczynia, którym Chrystus się posługiwał podczas Ostatniej Wieczerzy, a w które następnie Józef z Arytmatei zebrał krew Zbawiciela, nie doprowadziła do jego odnalezienia. Rycerze króla Artura błądząc po jego kraju mieli nieść sprawiedliwość i bronić uciemiężonych. Jednak zbyt często wpadali oni we wzajemne konflikty. Toteż i sam dwór króla Artura nie był oazą spokoju, a wręcz przeciwnie, szarpały go niesnaski i podłe czyny. Do najstraszniejszych rycerzy należeli: Lancelot, Tristan, Lamerok — najdzielniejszy, wzór czystości obyczajów, Gawain — najdurniejszy. Był jednak i Kay — brutalny samochwał, i Mordred — zdrajca.

Tak więc choć stół był okrągły, aby wykluczyć wszystkie spory o pierwszeństwo między rycerzami, duma i ambicja często przeważały nad poczuciem lojalności do króla i braterstwa wobec innych stołowników. Niemniej, mimo sporów i tragicznego końca samego króla, idea Okrągłego Stołu odrodziła się w 1887 roku jako prywatna konferencja w domu sir Williama Harcourt, która miała przezwyciężyć rozłam polityczny w partii liberatów. Świadomie nawiązano do legendy arturiańskiej, a właściwie do tego jej elementu, który akcentował równe znaczenie wszystkich uczestników. Tym razem przedsięwzięcie miało lepszy koniec.

Historia więc obfituje w przykłady wszelakiego rodzaju. Każda współczesna instytucja ma swoje precedensy, niekiedy bardzo odległe. Dla każdej sytuacji można też znaleźć analogie tak optymistyczne, jak i pesymistyczne. Historia uczy nas, że nic nie jest konieczne, a wszystko — możliwe.

TOMASZ GOBAN - KLAS

WZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTEROWY NOWY POLSKI EDYTOR TEKSTU

I oto mamy naprawdę dobry program do redagowania tekstów. Nazywa się TAG



Nazwa „TAG” pochodzi od pierwszych liter imię twórców programu: Tomasza Kosińskiego, Artura Duszewskiego i Grzegorz Wasowskiego z gdańskiej firmy „InfoService”.

TAG jest całkowicie oryginalnym polskim programem, a nie — jak to zazwyczaj bywa — przeróbka zachodniego produktu. „Polskość” programu polega nie tylko na tym, że wszystkie napisy i objaśnienia są polskie. Polski jest także alfabet. Ale na tym nie koniec: najcenniejszymi elementami są słowniki: ortograficzny i wyrazów bliskoznacznych. Oczywiście oba polskie, a w dodatku bardzo rozbudowane. Pierwszy z nich pomaga przy korekcie tekstu. Tu wypada podziwiać maestrię autorów, którzy potrafili umieścić nadzwyczaj skomplikowane reguły polskiej gramatyki w niezbyt dużym programie. Co więcej, słownik TAG-a jest wielokrotnie obszerniejszy od swych anglojęzycznych odpowiedników. Ponadto jest możliwe dopisywanie nowych słów. Uruchomienie korekty tekstu wymaga jedynie naciśnięcia klawisza. W praktyce wykonywane jest ok. 80% błędów, co jest wynikiem niezłym.

W wielu wypadkach przydaje się także słownik wyrazów bliskoznacznych. W dowolnym momencie, po naciśnięciu odpowiedniego klawisza wypisujemy wy-

brane przez siebie słowo. Po chwili otrzymujemy wykaz synonimów, pogrupowanych wedle znaczenia. I tak np. dla wyrazu „samolot” dostałem m.in.: „płatowiec”, „szybowiec”, „bombowiec”, a nawet „nurkowiec”. Liczba synonimów waha się, od kilku do kilkudziesięciu.

TAG ma komplet funkcji typowego edytora tekstu. Należą do nich: szukanie i zamiana wybranych sformułowań, automatyczna justyfikacja, ustawianie marginesów, etc. Bardzo sprawnie i szybko działają tzw. operacje blokowe. Chodzi tu o zaznaczenie fragmentu tekstu, który następnie może być — wedle naszego wyboru — skasowany, skopiowany, albo przeniesiony w inne miejsce. Użytkownik ma do wyboru kilka rodzajów czcionek, w tym cyrylicę i alfabet grecki. Każda z nich może być drukowana na kilka sposobów: jako zwykła, pogrubiona, pochylona, podkreślona, szeroka lub wysoka albo w postaci indeksów. Pochwała należy się też za pracę drukarki. Wydruki są bardziej estetyczne niż w przypadku popularnego ChiWritera, a ponadto druk odbywa się parokrotnie szybciej!

Reasumując: TAG jest dobrym edytorem tekstu, nie gorszym od wielu znanych i popularnych programów jak WordStar czy ChiWriter. Jest lepszy od swego konkurenta o nazwie „PL-Tekst” z firmy CSK.

I jeszcze jedna uwaga. Polskie programy komputerowe są bardzo drogie. Wynika to m. in. z tego powodu, że mamy niewiele punktów sprzedaży oprogramowania. Wysokie ceny zachęcają do nielegalnego kopiowania. A może by tak kilka firm zechciało połączyć swe siły i stworzyć wspólną, ogólnokrajową sieć sklepów z programami?

Maciej Łabno

Zarówno pożyczka jak i łapówka w dotychczasowych systemach etycznych, były rzeczą naganną. Moja świętej pamięci babcia za pewnie uważała, że człowiek godny szacunku nie powinien mieć długów, a to co głosiła na temat dłów w ogóle nie nadaje się do powtórzenia w ramach szacownego skądinąd „Echa Krakowa”. Tymczasem dzisiaj sytuacja ulega jakby gwałtownemu odwróceniu. Doświadczył tego boleśnie na własnej skórze jeden z moich znajomych. Zamierzył bowiem kupić zamrażarkę, ale nie skorzystał z oferty dokończenia do ceny oficjalnej wyszacej przed paru tygodniami 150 tys. zł. tych 150 tys. złotych od niego żądano, do czego go reszta namawiała żona, i w rezultacie będzie teraz musiał zapłacić 300 tys. zł — co w jakimś sensie dewaluuje jego system etyczny, stawiając go nie tyle w rzędzie ludzi godnych poważania, bo w rzędzie osób godnych pożałowania.

Podobnie jest z pożyczkami. Kto dziś pożycza 100 tys. zł i nabywa za nie jakieś dobro, jutro zwraca praktycznie 50 tys. zł i chodzi w glorię chwali, że udało mu się wykiwać... no kogo? — oczywiście własne państwo. W tym sensie nasz kraj stał się obecnie ojczyzną maklerów giełdowych gdyż w tego rodzaju operacjach na różną skalę uczestniczą dziś wszyscy, od profesorów uniwersytetu, po sprzątaczkę. Jedną wykupują cukier, drudzy zamrażarkę, najoperatwniejsi koncentrują się na dewizach. Elitę stanowią ci, którzy mają dostęp do jakichś dóbr. Równocześnie pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe świecą pustkami, gdyż niskie, właściwie symboliczne oprocentowanie pożyczek, czyni z nich nader atrakcyjne źródło dochodów.

Czy można ten mechanizm jakoś zahamować? Pierwszym posunięciem, którego dokonał rząd, było wyższe oprocentowanie wkładów na książeczki PKO. Przyniosło ono przejściowy spadek wartości dolara na czarnym rynku. Drugie posunięcie właśnie weszło w życie ekonomiczne, wywołując niemały popłoch wśród przedsiębiorców.

Otóż minister finansów w porozumieniu z pre-

Ćwiczenia pod równoważnią

Być Arabem

zesem Narodowego Banku Polskiego wprowadził nowe zasady oprocentowania kredytów, kierując się zasadą z elementarza ekonomii. Oto od 1989 roku stopa procentowa od bankowych kredytów, jest wyższa od stopy inflacji i wynosi od 53 do 66 procent. Pożyczka przestała być tym samym interesem samym w sobie i przedsiębiorstwo, które chce sobie zawinować kredyt dobrze się teraz zastanowi, czy planowana przez nie inwestycja, przyniesie wystarczający zysk by spłacić to, co się pożyczycyło i jeszcze zarobić. Wyjątki są trzy: dotyczy żywności, przedsię-

wzięć związanych z ochroną środowiska i kompleksu mieszkaniowego. Natomiast znów nie znalazła się na tej liście ani kultura, ani oświata, ani zdrowie. Oczywiście nazbyt szeroka lista priorytetów wyłożyłaby całą ideę porządkowania gospodarki, ale trudno nam się tu nie wspomnieć po raz pięćdziesiąty o preferencjach dla książek. Oto bowiem w ramach porządkowania polityki kredytowej podwyższono „Domowi Książki” o-

procentowanie za finansowanie zapasów z 8 do 53 procent i z dnia na dzień przedsiębiorstwo wielkości powieźni krakowskiego ma odprowadzić do banku miast 80 mln zł, blisko pół miliarda, co sprawi że jego zysk będzie symboliczny, brakuje środków na rozwój, a w ślad za tym znów wzrosną ceny książek. Tymczasem o-biektem finansowej ekspansji „Domu Książki” stały się szkolne biblioteki, które tradycyjnie miały od czterdziestu lat swoje półki w księgarniach, a które obecnie zostały oficjalnie zobowiązane do stosownych przedpłat na rzecz „Domu

Książki”. Jeśli ową formę kupna chciałoby zachować.

I tak, klient ceniony wszędzie, pożądanym bo gwarantującym określony zakup, stanął przed koniecznością wyboru: albo zrezygnuje z korzystnej formy zakupu, z krzywdą naturalnie dla naszych dzieci, albo sfinansuje koszt reformy gospodarczej w całym tym książkowym kompleksie. A o tym, że oświata żadnych rezerw finansowych nie posiada, nikogo przekonywać nie muszę. Jak więc będzie? W rejonie Prokocimia Nowego, który jest pustynią kulturalną w którym „Dom Książki” od siedmiu lat zabiegał o lokal, sformułowano wreszcie ofertę sprzedaży mu lokalu o powierzchni 283 m kw. w cenie... 667 tys. zł za metr, podczas gdy przy wszystkich procesach inflacyjnych wiadomo, że 150 tys. zł w zasadzie budownictwo jeszcze nie przekracza. Komentarz rzecz nie wymaga.

Więc już na zakończenie z tegoż Prokocimia autentyczna anegdota, której doświadczył pewien poloniusz z Francji w miejscowym pawilonie handlowym. Chodził o toż z koszykiem i zastanawiał się, nad ewentualnym zakupem, aż wzbudził niepokój u ekspedientki, która go dopadła pytając, czego tu szuka? Odrzekł, że zastanawia się, co by tu kupić, na co usłyszał, że tu nie ma nic do kupienia i żeby się nie kreślił. Poloniusz skomentował to już w domu tak: „Byłem dobrze ubrany, trzeźwy, i nie jestem kolorowy, więc o co właściwie chodziło?”

Przypuszczam, że właśnie o ten kolor skóry. Gdyby był Murzynem albo przynajmniej Arabem, na pewno obsłużono by go jak należy. Oczywiście w ramach reformy.

STEFAN CIEPIŹ

Mamusa



TEN oto rysunek z myszką Mickey, będący dziełem samego twórcy tej popularnej postaci — Walta Disneya, sprzedano ostatnio na aukcji nowojorskiej firmy „Christie” za 110 tys. dolarów. Jest to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek uzyskano za pozycję z dziedziny sztuki animacji. Rysunek ten (o wymiarach 34x36 cm) wykonał Walt Disney w kszedze honorowej dla gości zaproszonych na wydane w 1935 roku przyjęcie u jednego z hollywoodzkich reżyserów filmowych. W podpisie pod rysunkiem Walt Disney napisał: „Dla Tai i Harry'ego z najlepszymi życzeniami od myszki Mickey i Walta Disneya”. Przedstawicielka domu aukcyjnego „Christie” Bath-

Goldberg szczerze wyznała podczas aukcji, iż Walt Disney nie był utalentowanym artystą, nie potrafił dobrze rysować, ale wcale się tym nie przejmował, był za to wspaniałym organizatorem. „Autentyczny podpis Disneya jest dla kolekcjonera czystym złotem, a wykonana przez niego myszka — platyna” — stwierdziła B. Goldberg. Warto dodać, iż myszka Mickey została po raz pierwszy narysowana i ożywiona w 1928 roku przez wspólnika Disneya — U. Iwersona, który następnie odsprzedał swój pomysł za 2920 dolarów. W 60 lat później majątek imperium „Disney Corporation” oceniany jest na 3,8 mld dolarów... Rysunek myszki Mickey wraz z autografem Disneya zasilili z pewnością kolekcję miłośnika filmu animowanego. Na drugim zdjęciu prezentujemy natomiast Güntera Uthmanna z Hanoweru, który jest posiadaczem największej na świecie kolekcji fotografii z autografami czy dedykacjami znanych i popularnych w świecie postaci. Zachodniemiecki kolekcjoner zebrał już podobizny z podpisami ponad 45 tys. osób — wybitnych polityków, artystów, sportowców, naukowców itp.

WITOLD GRZYBOWSKI
Fot. CAF



Tragiczne skutki wojny z myszami

Jesienno-zimowa wojna chemiczna przeciwko polnym myszom, które wskutek nieracjonalnej obróbki ziemi rozmnożyły się tu nadmiernie, przyniosła tragiczne żniwo. Popularny tygodnik „Anten” nazwał ją kolejną lekcją ekologii.

Co się stało na naszych polach tej zimy? — pytają na łamach wspomnianego tygodnika przyrodnicy z Bułgarskiej Akademii Nauk i odpowiadają, że ofiarami nieumiejętnie stosowanych trucizn przeciwko myszom padły tysiące ich naturalnych wrogów — psów, dzikich i domowych kotów, lisów, borsuków, tchórzy i oczywiście ptaków. W obwodzie płodwiskim jeszcze w styczniu zginęły od trucizny 4 orły skalne, w obwodzie warneńskim — 2 orły morskie, koło znanego rezerwatu „Srebrna” padł orzeł — rybołów. W okolicach zbiornika wodnego, niedalego miasta Plewen, podczas jednego dnia zginęło co najmniej 1500—2000 dzikich gęsi, a ponadto 98 bażantów, wiele gołębi-grzywaczy, sójek itd.

Wczesne powroty i przeloty ptactwa wędrującego z południa

na północ Europy to tradycyjną trasą powiększyły jeszcze tragiczne żniwo. Nikt nie jest w stanie zliczyć dokładnie wszystkich ofiar, szacuje się, że samych dzikich gęsi padło od 25 do 30 tysięcy sztuk, w tym wiele z odmian ginących.

Trucizna dotarła do wszystkich ogniw łańcucha żywieniowego polnego ekosystemu, gina zarówno ptaki żywiące się ziarnem, jak i drapieżne.

Przy okazji batalii z myszami przypomina się ogłoszona w latach 60-ych i realizowana podobnie jak obecnie wbrew głosom przyrodników. „kruciate przeciwko komarom”. W walce z malarial szerszo stosowano DDT, osuszano błota, skanalizowano szeroko dotychczas rozlane rzeki, by po czasie przyznać rację uczonym, twierdzącym, że właśnie błota i rozlewiska są najwydajniejszymi regulatorami ekosystemu.

Kto zyskał na tej chemicznej wojnie? Zwycięzcy okazały się... myszy. Trucizna wyeliminowała bowiem ich naturalnych wrogów, dzięki czemu mogą się rozmnażać niezagrożone.



Bociek Damazy

W tym roku wyjątkowo wcześniej przyleciały pierwsze bociany. Lubię te piękne ptaki. Na wsi spotkałem się ze zdaniem, że stanowią one symbol dobrobytu. Każdy z gospodarzy chętnie widzi w swoim gospodarstwie bocianie gniazdo.

Mam znajomych w woj sądeckim, którzy mają własnego boćka i są z tego dumni. Przyszedł na świat z wrodzoną wadą skrzydła. Podczas gdy jego rodzeństwo rozwijało się prawidłowo — Damazemu — nie starczyło sił i umiejętności, aby dorównać w locie swojej rodzinie. Pilnie karmiony przez bocianich rodziców, w pewnym momencie został pozbawiony ich opieki. Zapewne kiedy zorientował się, że już nie nauczy się prawidłowo latać. Ten smutny fakt odkryły dzieci gospodarza — Marysia i Jaś. Zajęły się Damazem troskliwie, łapiąc dla niego żaby i na wszelki wypadek przyzwyczajając też do pokarmu ludzi. Bociek dał się szybko oswoić. Już po miesiącu chodził za właścicielką krok w krok klekocząc radośnie na jej widok. Jednak gdy rodzina bociania wracała do gniazda, z wysiłkiem wyfruwał na dach parterowego, na szczęście, domku.

Wczesna jesienią bociany odleciały. Damazy mocno przeżył rozstanie z rodziną. Chodził markotny. Kiedy przyszły pierwsze przymrozki, Marysia zabrała go do kuchni i tam zostawiła na noc. Bociek z zadowoleniem przyjął tę zmianę wypiał na koszu od bieleziny, przykrytym wiazką siano. Jednego nie mógł znieść, wychodzenia dzieci do szkoły. Dreptał za gospođnią, posyrując z cicha, zaglądnając we wszystkie kąty, buszując po pokojach. Po powrocie Jasia i Marysi urządził wielki, radosny kłkot i towarzyszył im przy wszystkich zajeciach, do samego wieczora.

Nie mieliśmy w tym roku dużo śniegu. Były jednak takie dni podczas zimowych ferii, że dzieciarnia mogła jeździć na sankach. Damazy był niezadowolony z dziecięcych śnieżnych igraszek. Siedział wtedy sam w domu. Pewnego dnia wymyślił się przez uchylone drzwi, przeleciał nad pobliską górką i lądował podniecony wyładował na sankach Marysi. Dzieci nie chcą rezygnować z sanek, opatuliły Damazego w kocyk, posadziły między sobą i hajda! A widok był tak pocieszny, że wkrótce zleciał się cała wieś, by podziwiać bociana na sankach!

Parę dni temu wybrałem się do Nowego Saza, postanawiając przy okazji odwiedzić znajomych. Kiedy zająłem na wieś, w gnieździe tkwiła już rodzina Damazego. — Jak wyglądało przywitanie? Otóż dowiedziałem się, że przywitania w ogóle nie było! Damazy wprawdzie klekotał głośno pewnego ranka i stał niecierpliwie pod drzwiami, póki gospođni nie wypięcia go z domu. Wtedy zauważyła, że wrócił bociany Damazy bzyglądał im się z podwórka, jakby nie śmiał wylądować na dachu bociany udawały, że go nie widzą... Wiec wrócił po pewnym czasie do domu i żałownie przytulił łebek do swojej ukochoanej Marysi. Śniadanie zjadł w towarzystwie psa i kota, potem pokreślił się po podwórzu, a od południa tkwił przy frutce, na jednej nodze, czekając na powrót dzieci ze szkoły.

Jedyna zmiana jaka zaszła w życiu Damazego, to przedpołudnia spędzane teraz na polowaniach na żaby, nad pobliskim stawem, wspólnie z resztą bocianów. Popołudnia rezerwuje dla przyjaciół.

ALEKSANDER

WSRÓD ZNACZKÓW

Zbiory filatelistyczne „Cra-coviana” wzbogaciły się o nowy znaczek wartości 20 zł z cyklu emisyjnego „Głowy wawelskie”. Ukazuje on głowę władcy wschodniego.

Z okazji „Dni Olimpijskiej”, odbywających się od kilku lat w kwiecień, weszła do obiegu ilustrowana karta pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 15 zł. Przedstawiono na nim go-dło PRL i kółka olimpijskie.

Słynne fontanny Piotrodworca k. Leningradu prezentuje 5-znaczkowy arkusik ZSRR.

Bulgaria wydała okolicznościowy znaczek z okazji międzynarodowego festiwalu humoru i satyry w Gabrowie.

Brazylia uhonorowała okolicznościowym znaczkiem swojego mistrza świata w wyścigach samochodowych „Formuły 1” Ayrtona Senny.

„Buddyzm” — to tematy serii 8 znaczków Mongolii i 5 znaczków Tajlandii.

95 lat temu w Krakowie, w kwietniu 1894 r., ukazał się pierwszy polski miesięcznik pn. „Polski Filatelista” (podtytuł: Poświęcony wyłącznie umiejętności masek, całosci pocztowych i stempli), redaktor M. M. Urbański.



Oto urzędowy znaczek USA przeznaczony wyłącznie dla instytucji państwowych. Na znaczku umieszczono groźny tekst: „Kara dla osób prywatnych 300 dolarów”.

(T.Gr.)

Patent na zdrowie

Nie denerwuj się...

Chcesz być zdrowy? — Nie licz więc tylko na pomoc lekarzy i medycyny. Twoje zdrowie zależy głównie od ciebie samego. W tej rubryce specjaliści z różnych dziedzin radzą jak zachować zdrowie. Dziś dr WŁODZIMIERZ SCIGALSKI, specjalista oświaty zdrowotnej, czł. Krajowej Rady Sanitarno-Epidemicznej — radzi:

Warto i trzeba wiedzieć co to jest zdrowie i co mu zagraża — by móc go chronić. W ogromnej mierze, bo w ok. 4/5 (70—80 proc.) zależy ono od nas i warunków w jakich żyjemy, a tylko w 1/5 (20—30 proc.) w ratowaniu zdrowia pomóc nam może medycyna, służba zdrowia. Co to jest zdrowie? — Potocznie, to brak choroby czy kaleki, dobre samopoczucie, brak dolegliwości. Światowa Organizacja Zdrowia (stworzenie naukowej definicji czy obiektywnej miary jest bardzo trudne) określa je jako pełnię fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu człowieka oraz poczucie

posiadania rezerwy sił (do czynnego życia, pracy, wypełniania różnych funkcji). Z fizjologicznego punktu widzenia to pełna zdolność organizmu do: utrzymania równowagi pomiędzy nim a środowiskiem zewnętrznym, prawidłowego reagowania na zmiany środowiska i adaptacji do tych zmian.

Od czego zależy zachowanie naszego dobrostanu? — Od czynników genetycznych (mamy na nie niewielki wpływ), od czynników środowiska naturalnego, środowiska sztucznego (tworzonego przez: rozwój cywilizacji, nauki, techniki) oraz od czynników społecznych (warunków życia, poziomu kultury itp.). W największym stopniu możemy i powinniśmy chronić nasze zdrowie przed środowiskiem sztucznym i wpływami złych czynników społecznych.

Konkretnie — szczególnie ważne dla zdrowia jest jedzenie zdrowej żywności i racjonalne odżywianie się oraz niepoddawanie się emocjom.

Zachowaj spokój, nie denerwuj się — zalecają często lekarze, bo poddawanie się emocjom (złosczenie się, płotkowanie, wywołanie kłótni) powoduje nadmierne wydzielanie niektórych hormonów (związanych z agresją), a te prowadzą do swoistych zaburzeń w naszym organizmie. Zapamiętaj! Złosczenie się, rzytuje na innych — szkodzisz najbardziej sobie!!!

Jedzenie — jeśli jest przygotowane ze złej jakości produktów (ze skażonej gleby, z magazynowane, niewłaściwie transportowane, nieprawidłowo przetwarzane) powoduje zaburzenia w przemianie materii i związane z tym schorzenia. Co więcej taki pokarm „zatrzuwa” także nasz mózg, który steruje ustojem i reakcjami na zewnątrz w kontaktach z ludźmi, w przy, przy podejmowaniu decyzji.

Można powiedzieć, że jedzenie złej jakości oraz nieopiekiwane emocje są przyczyną wielu chorób i nieszczęść ludzi społeczeństw. (Oprac. joa)

AUTO FOTO

DOŚWIADCZALNY

„TARPAN” ma trzy osie (przy czym naped jest przenoszony przez środkową oś). W przypadku dużych ciężarówek dodatkowa oś tylna (tzw. wleczona) stosuje się dla podniesienia ładowności pojazdu. Można domyślać się, że w przedstawionym — chodzi o poprawienie właściwości samochodu w trudnych warunkach terenowych (zwłaszcza na miękkim śniegu i grząskim gruncie). Stanie się to możliwe po napieciu na parze tylnych kół gąsienicy z gumowej taśmy.

Pomysł nie jest ani odkrywczy, ani nowy, o czym przekonuje nas archiwalna fotografia z początku lat dwudziestych. Widać na niej półciężarówkę wersję „forda” T, specjalnie przystosowaną do zimowej eksploatacji.

NAJWIĘKSZY SZWEDZKI

magazyn motoryzacyjny „Bild-Expressen” przeprowadził porównanie samochodów, które na całym świecie uchodzą za symbol solidności, komfortu i prestiżu: „volvo” 740 GLT i „saab” 9000 CD (oba z silnikami o sześciu zaworach).

Jedyną ocenę bardzo dobrą otrzymało „volvo” za poziom bezpieczeństwa zaś na dwójkę oceniono standard wyposażenia „saaba” i walory ekonomiczne „volva”. Za poważną wadę obu aut uznano zbyt sztywne zawieszenie tylne.

Oceniano dziesięć różnych cech, stosując skale od 2 do 5. Ostatecznie „saab” pokonał „volvo” w stosunku 33:31.



Fot. Grzegorz Chmielewski i FORD.

KRZYŻÓWKI nr

16

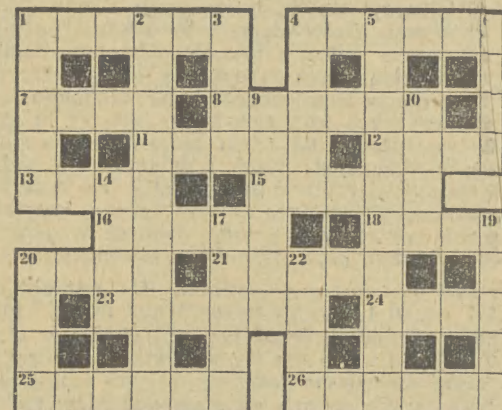
POZIOMO: 1. filmowy „dreszczowiec”, 4. głowa Kościoła katolickiego, 7. duży ssak zamieszkujący morza arktyczne, 8. konanie, 11. słynny grecki filozof i matematyk z Miletu, 12. miłozek, 13. dwusładowiec ze Starachowic, 15. sól kwasu jodowego, 16. potocznie o próżniaku, leniu, 18. naczelnik państwa w dawnych republikach włoskich: Wenecji i Genui, 20. antonim straty, 21. substancja dobrze przepuszczająca promieniowanie widzialne, 23. związek chemiczny stosowany w przemyśle farmaceutycznym i perfumeryjnym, 24. polska rzeka graniczna, 25. nimfa wodna w mitologii greckiej, 26. piastunka.

PIONOWO: 1. składnik niektórych gleb, warunkujący ich urodzajność, 2. chwilowe zawieszenie płatności zobowiązań, 3. słynny klub sportowy Madrytu, 4. z ziaren tej rośliny wyrabia się kaszę jaglaną, 5. najlepsza śpiewaczka w operze, 6. europejski drapieżnik o szarej, przegowanej sierści, 9. zawodowa śpiewaczka i tancerka w herbaciarniach japońskich, 10. rzeka we Włoszech, nad którą leży Florencja, 14. pretensja, 17. kapielisko morskie przy ujściu Słupi do Bałtyku, 19. imię żeńskie, 20. buduje i naprawia piece, 22. związek rodowy w Irlandii i Szkocji.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 145

POZIOMO: Febra, Aport, Głejt, Etola, Aplit, Lektyka, Kwatera, Rozkurz, Ratafia, Ikona, Bryza, Major, Gwara, Adana.



PIONOWO: Fresk, Brona, Agape, Deklaracja, Atak, Orly, Tata, Ptak, Ikar, Wrak, Tran, Bra, Uryna, Zjawia, Ring, Toga, Fama.

Nagrody książkowe wylosowali: Beata Kolsut, Kraków; Iwona Kamińska, Kraków; Waldemar Cichecki, Kraków; Emil Darski, Kraków; Stefania Choloniewska, Kraków.

TEATRY

Piątek

Swiackiego 19 Wizyta starszej pani. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19 Wiosna narodow...

Sobota

Swiackiego 19 Czarujący lajdak. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19 15 Piatonow (dla doroslych)...

Niedziela

Swiackiego 19 Czarujący lajdak. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19 15 Piatonow. Scena przy ul. Slawkowskiej 14 17.30 Strategia dla dwuch szynek...

KINA

Piątek

Kijow 16 Obywatel Piszczyk (pol. 1. 15), 18 Przemienilo z wiatrem (USA 1. 12), 18 Uciecha 16 Trzech ojcow...

Sobota

Kijow 16 Obywatel Piszczyk, 18 Przemienilo z wiatrem. Uciecha 16 Trzech ojcow 18 Z dalekiego kraju...

15.15 Wielka draka w Chinskiej Dzielnicy, 17 Na srebrnym globie, 20 Bilitis, Swit 15.45 Stowarzyszenie zloczyncow...

Niedziela

Kijow 16 Obywatel Piszczyk, 18 Przemienilo z wiatrem. Uciecha 16 Trzech ojcow, 18 Z dalekiego kraju...

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piat. 12-17 sob. niedz. 10-15). Skarbice i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15)...

Co Zil Kiedu

Table with 3 columns: PIATEK 21, SOBOTA 22, NIEDZIELA 23. Includes names like Anzelma Feliksa, Leona Lukasa, Jerzego Wojciecha.

niedz.). Galeria Kramy Dominikańskiej, ul. Stolarska 8-10 (piat. 11-18, sob. 9-15, niedz. niedz.)...

DYZURY

Piątek - Sobota - Niedziela

Pozat. MO tel 997 Straz Pozarna 998 Tel. Ochrony Srodow. 21-33-64 (7-20) Osr. Inf. Inwalidow...

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagie zachorowania Lazarka 14: wypadki telefoniczne 999, zachorowania i przewozy 22-29-99...

DYZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Piątek

Chir., Chir. uraz., Okulist., Urolog. Nowa Huta, os. Na Skarpie 63. Chir. dziec. 'Pradnietka' 35. Laryng. Kopernika 23a...

Sobota

Chir. Wroclawska 1. Chir. uraz. Trynatarska 4. Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65...

Niedziela

Chir. Kopernika 40. Chir. uraz. Kombinat HIL. Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65...

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej tel 11-07-65 (8-15)...

Inf. Toksyk. Kopernika 23 tel 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediatr. kardiolog i chirurg...

Pomoc Psycholog. ul. Sołtyka 9 tel 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów...

Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20) Domowa pomoc medyczna Spółdzielni 'Zdrowie'...

Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13...

Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72...

Specjalistyczna pracownia lekarska - diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5...

Telefon zaufania 33-71-37 (16-22) Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18)...

Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel 21-38-91 (czw 10-12) Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholu...

Psychiatryczna, Kraków ul. Jasińskiego 34/1, tel 55-90-66 (8-14)...

ryjne w godz. 9-19 tel. 66-63-02 Akupunktura, elektroakupunktura - gabinet lek. Królowej Jadwigi 137 C...

APTEKI

Piatek - Sobota - Niedziela Rynek Glówny 42, tel. 22-23-71. Kozłówek - pawilon, tel. 55-51-87. Pstrowskiego 94...

rózne

Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, szklarnie 10-14. Zoo (Lasek Wojski) od 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.00 Magazyn muzyczny 'RYTM'...

Piątek II

Wiadomości: 20.40, 0.55. 15.00 Album operowy. 16.00-17.15 Kraków na antenie...

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Popiół i kurz - piosenki 15.40...

Piątek IV

Wiadomości: 19.30, 23.30. 14.00-16.20 Popołudnie młodych słuchaczy...

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 4.00-8.00 Poranne sygnały...

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.06 Kraków na antenie...

19.30 Radio dzieciom: 'Supetek'. 20.15 Koncert zyczeń. 20.45 Analoji Pristawkin...

Sobota II

Wiadomości: 8, 13, 20.55, 0.55. 5.30-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień...

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni...

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22. 6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki. 9.05 Codz. pow. w wyd. dwiek...

Sobota IV

Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 5.00-6.00 Muzyczny poranek. 6.05 'Z tobą bez ciebie'...

Niedziela IV

Wiadomości: 6, 12, 17, 19.30, 23.30. 6.05 Gdańsk na muzycznej antenie. 7.00 Kalendarz radiowy...

„Artyści - dzieciom”

W NIEDZIELĘ, 23 bm. o godzinie 18 w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się wielki koncert charytatywny...

DLA STAREGO KRAKOWA

50 mln zł WCZORAJ w siedzibie SKOZZK dyrektor Państwowego Monopoli Loteryjnego Leon Palczynski...

DLA STAREGO KRAKOWA

50 mln zł WCZORAJ w siedzibie SKOZZK dyrektor Państwowego Monopoli Loteryjnego Leon Palczynski...

DLA STAREGO KRAKOWA

50 mln zł WCZORAJ w siedzibie SKOZZK dyrektor Państwowego Monopoli Loteryjnego Leon Palczynski...

PIĄTEK I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Studio sport: MŚ w hokeju na lodzie, Polska - Finlandia
17.20 Teleexpress
17.35 Z Polski rodem - magazyn polonijny
18.00 „Ostatni Kantor, czyli opowieść o narodzie” - film dok. Mai Wójcik
18.50 Dobranoc: Sąsiedzi
19.00 10 minut
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Edward Lubowski - „Jacus”. Reż. Janusz Bukowski, Wyk. St. Górka, A. Biedrzyńska, A. Konieczna, E. Ziętek, M. Lewandowski, H. Machalica i in.
21.20 Kto, jak, kiedy, dlaczego
21.30 Przed Krajową Konferencją Delegatów PZPR
21.45 Czas
22.20 Po debiucie: Jolanta Jazzkowska
22.45 Szkoła mistrzów: Tadeusz Chmielewski
23.00 DT - echa dnia
23.15 „Ludzie przeciw sobie”: „II wojna światowa 1939-1945” odc. 5 (ostatni) film dok. prod. franc.

PIĄTEK II

16.55 Język angielski (54)
17.25 Program dnia
17.30 Wzroczkwa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn „102”
18.50 Polska Kronika Filmowa
19.00 „W labiryncie” (16) - serial TP
19.30 Dookoła świata: U południowej bramy Chin
20.00 Studio sport: MŚ w hokeju na lodzie, ZSRR - CSRS
20.50 Prawo dla Bogny Sokorskiej - magazyn muzyczny B. Piętkiewicz
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Johna Hustona: „Przez Pacyfik” - film prod. USA Wyk.: Humphrey Bogart, Mary Astor, Sydney Greenstreet
22.25 Komentarz dnia

SOBOTA I

7.00-8.00 TTR
8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie - program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Drops - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz „Fraggles!”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.15 Studio sport: Biegi przełajowe w Ostrzeszowie (1)
11.25 Telewizyjny koncert zyczeń
11.55 Wariacje na głany, marmurki i... dwie stolice
12.55 Studio sport: Biegi przełajowe w Ostrzeszowie (2)
13.05 Telewizyjny Teatr Prozy: Jerzy Zawieyski - „Krzyk w proźni świata”. Reż. Tadeusz Jaworski. Wyk.: H. Mikołajka, G. Holoubek, M. Milecki, B. Pawlik, M. Voit
14.10 Flesz - program muzyczny

PRACA

PRACOWNIKÓW do montażu wozów z wysokimi kwalifikacjami (mogą być renciści - zatrudnienie na bardzo dobrych warunkach. - Tel. 37-78-52, 17-20. g-17604
FRYWATNA firma zatrudni zawodowców sprzątaczkę (najchętniej rencistki) do sprzątania biurów. - Tel. grzeźnościowy 22-09-94, w godz. 10-14 od poniedziałku.
PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne - Comindex 00-950 Warszawa, ul. Cicha 7, tel. 26-30-28, 22-05-78, 26-30-41. Kierownik - dyrektor i z-cę g-2 technicznych (pożądana znajomość inżynierii chemicznej), którym powierzamy utworzenie w Krakowie lub okolicach oddziału produkcji urządzeń i instalacji do ochrony środowiska. Zapewniamy kapitał. Uzupełniających informacji udziela telefonownie inż. Piwoński. Oczekujemy pilnie ofert. K-4482
ZŁECE naprawe, konserwacje dachów krytych papą oraz blachą - wymianę podłogi. Tel. 33-32-26.
ZAKŁAD ceramiki szlachetnej - „Argo” zatrudni pracownicę. - Oferty 18634 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu z konfekcją odzieżową. Tel. 12-97-43
ZŁECE wykonanie naprawy ok. 10 m² tynków zewnętrznych z materiałów powierzonych. Oferty 18298 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KIEROWNIKA budowy dobrego organizatora oraz majstra praktyka zatrudnić. - Tel. 66-72-28.
PRYWATNY zakład branży metalowej przyjmie młodych niewykwalifikowanych pracowników do pracy w produkcji. Warunki do uzgodnienia w godz. 7-15, Kraków, ul. Grzybków 10A.

NAUKA

MATEMATYKA - inż. Bogacki, tel. 37-96-43. g-17029
MATRYMONIALNE
SZWAJCARZY - lat 28, 36, 44 - poślubi Polki. Kraków 65, skrytka 71.
WDOWIEC, emeryt, wysoka renta - poślubi tę Panią, która pragnie mieć życie miłe, spokojne, dobrego serca nie kłótliwą, spokojną, do lat 65 - posiadającą mieszkanie, chętnie spozna Krakowa. Rozwiedziony wykluczone - Oferty 18575 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KAWALER lat 40, wykształcenie zawodowe - pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty 18500 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

14.25 Studio sport: Biegi przełajowe w Ostrzeszowie (3)
14.35 Komedie, komedie, „Marsya i Napoleon”. Reż. Leonard Buczkowski
16.35 Losowanie Dużego Lotka
16.45 Kto pierwszy? (1) - teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Kto pierwszy? (2) - teleturniej
18.00 „Śląski Wawel” - film dok. Aleksandry Jarosz
18.35 Butik - program G. Szczeniaka
19.00 Dobranoc: Jeż Kleofas
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Historia ogrodów zoologicznych
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Złoto dla zuchwałych” - film fab. prod. amerykańsko-jugosłowiańskiej. Reż. Brian G. Hutton
22.25 Tydzień w polityce - komentarze K. Szynielor
22.35 Telewizyjny przegląd sportowy
23.45 DT - Wiadomości
23.55 Kino sensacji: „Mściciele” - „Śmierć ziołczyńcy” - ser. prod. japońskiej
G.45 Zakończenie programu

SOBOTA II

10.00-13.00 Telewizja Kraków - „TELE 9” W programie m. in. Vademecum, Trzepak, Afisz, Konkurs, „Szpital na peryferiach” - odc.
14.35 Bariery - problemy ludzi niepełnosprawnych
14.55 Powitanie
15.00 Małe kino: Miasta świata „Ateny, Ateny...” - film dok. S. Kiełbiewskiego
15.30 „5 - 10 - 15” - program dla dzieci i młodzieży
16.55 Godzina z Krystyną Jandą
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielka gra - telturniej
19.30 Zwierzęta wokół nas
20.00 W podwójnej roli - Krzysztof Jakowicz
20.30 Studio sport: MŚ na żużlu (runda wstępna)
21.30 Panorama dnia
21.45 Apostołowie pojednania - reportaż
22.25 „Chłopczyca” (1) - film fab. prod. francuskiej. Reż. Etienne Perier
23.55 Komentarz dnia
24.00 „W labiryncie” (16) - serial TP (powt.)

NIEDZIELA I

7.15 Program dnia
7.20-9.00 Blok programów rolnych
9.00 Telenek oraz „Szwajcarscy Robinsonowie” (24)
10.20 Studio sport: Biegi przełajowe w Ostrzeszowie
10.50 DT - Wiadomości
10.55 „Wspólnota Pacyfiku” (8 - odc.) - „Cień wschodzącego słońca” - serial dok. prod. angielskiej
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRTV pod dyr. Antoniego Wita
13.00 Telewizyjny koncert zyczeń
13.45 Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński - „Koziołek Malolek”. Reż. Zdzisław Rej
14.35 Pieprz i wanilia. Nieznany kraj: „Muzea, muzea”

KUPNO

KUPIĘ garaż „blaszak” betoniarke 150, myjnie do naczyn. Oferty 18383 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FSO 1500, nowy - kupię. Tel. 66-33-56.

SPRZEDAŻ

WIERTARKE sześciowrzecionowa, sterowana numerycznie WAB 25N - sprzedam. Tel. 66-33-56.
TAKSOMETR - sprzedam. Telefon 76-16-08, 7-10.
SPRZEDAŁ sianki górnazaworowy. Ul. Rakowicka 89. g-21342
SPRZEDAŁ nowego Simsona. Tel. 12-24-06, po 17. g-21388
POLONEZ, 1984 stan bardzo dobry - sprzedam. Tel. 12-27-96. g-21252
MALUCHA do odbioru - sprzedam. Tel. 21-46-91. g-17486
SPRZEDAŁ radio Tuner AS 632. - Tel. 12-46-25. g-21301
SADZONKI gerbery - sprzedam. - Kraków, Jesionowa 11a.
SPRZEDAŁ za bony Ładę 2107, wersja Hńska, 1988, 30.000 km, biała. Tel. 66-65-46.
MERCEDES 180 D - sprzedam Miładowice, tel. 30.
DACIE, 1981 - sprzedam. Tel. 55-77-92 - po 17. g-18130
F 126 P, 1982 - sprzedam. - Tel. 37-91-66. g-18131
OBRACZKI - okazjnie sprzedam. Tel. 21-22-53, po 14.
SPRZEDAŁ TVC Sony Black Trinitron - 27 cali. Tel. 33-32-26.
TV color Tec - sprzedam. - Tel. 66-97-74. g-18352
SPRZEDAŁ segment w pawilonie handlowym. Tel. 12-69-72.
SPRZEDAŁ stoisko owoce - wartywa, w Śródmieściu. - Oferty 18624 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OBRACZKI, namiot - sprzedam. - Tel. 34-32-26. g-18399
TELEWIZORY Sony stereo, 56 cm. Panasonic 66 cm Compact Disc Uher dwukasetowy deck Fisher, stan idealny - sprzedam. Rydla 20/24.

tygodniowy program TV

(od 21 do 27 kwietnia 1989 r.)

15.20 Powiększenie - fotomaga- zyn
15.40 „Katarzyna” (4) - serial prod. francuskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Gdzie są taśmy z tamtych lat - program G. Lasoty
18.10 Przed Krajową Konferencją Delegatów PZPR
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Hoover przeciw Kennedym” (1) - serial prod. kanadyjskiej. Reż. Michael O'Herlity
20.55 Raport: Siedem dni
21.05 Sportowa niedziela oraz relacja z MŚ w hokeju na lodzie, mecz Polska - RFN
22.05 Portrety: „Żywiół słowa” - dźwięku - film dok. o prof. W. Woldzie Rudzińskim
22.45 DT - Wiadomości

NIEDZIELA II

8.55 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.30 Film dla niesłyszących: „Hoover przeciw Kennedym” (1) - serial prod. kanadyjskiej
11.15 Krótkofalowy - wojskowy program publ.
11.45 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Kino rodzinne: „Powrót na Wyspę Skarbow” (1) - film prod. angielskiej
13.10 100 pytań do...
13.50 „Polacy” - film dok.
14.40 Z harfą przez stulecia - gra Anna Sikorzak-Olek
15.10 Podróże w czasie i przestrzeni: „Powiązania” (10 - odc.) - „Dzisiaj, jutro i my” - serial dok. prod. angielskiej
16.05 Być tutaj - gawęda prof. Wiktorja Zina
16.20 Non stop kolor: Voo-Voo i przyjaciele
17.15 Aktualności kulturalne: Polska muzyka na Litwie
17.30 Bliżej świata - przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Bez diabła - spotkanie z Romanem Bratnym
19.30 Galeria 37 milionów: Młodzie wrocławscy malarze
20.00 Stereo i w kolorze: Koncert kameralny. Wyk.: Zespół Concerto Avenna, Philipp Bernold - flet. (Francja)
20.50 „Jedno życie” - widowisko wg Anny Achmatowej
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wichry wojny” (6) - serial prod. USA
22.35 Komentarz dnia
22.40 Dobranoc dla dorosłych: Żywoty kurtyzan

PONIEDZIALEK I

16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Sportowe disco
16.25 LUZ - program nastolat-ków

17.15 Teleexpress
17.30 Muzyka i plotki
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium: Lasery
18.50 Dobranoc: Wierni przyja- ciele
19.00 10 minut
19.10 Gorące linie - program pu- blicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr Telewizji: Nikolaaj Erdman - „Samobójca”. Reż. Kazimierz Kutz. Wyk.: J. Gajos, E. Karkoszka, I. Olszewska, I. Biełska, J. Treła, L. Piskorz, K. Głobisz, A. Dymna, J. Fedorowicz i in.
22.40 Kto, jak, kiedy, dlaczego
22.45 Uwaga! Propaganda sukcesu
23.10 DT - echa dnia
23.30 Język niemiecki (24)

PONIEDZIALEK II

16.55 Język niemiecki (24)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliż- szy tydzień
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Czarno na białym - prze- gląd PKF
19.10 Tele-trans
19.30 Muzyczne wizyty: Adam Harašewicz
20.00 Komedja żywy - koncert z okazji 20 rocznicy śmierci Krzysz- tofa Komedy
21.45 Panorama dnia
22.00 Biografie: „Emil Zola, czyli ludzkie sumienie” (4) - serial prod. francuskiej
23.00 Komentarz dnia

WTOREK I

8.35 Domator: Rady na życzenia
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT - dodatkowe gospodarczy
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (4) - serial prod. CSRS
10.40 Domator: Rady na życzenia
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie (kl. I-IV lic.)
12.50 Chemia (kl. VIII)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
15.25 Kim być? - program dla maturzystów
15.55 Program dnia. DT - Wia- domości
16.00 Studio sport: MŚ w hokeju na lodzie w przerwie ok.
16.35 Telewizyjny Informator Wy- dawniczy
17.15 Teleexpress
18.10 Dla dzieci: Tik-Tak
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Dwa małe trzmielce
19.10 10 minut
19.10 Telewizyjny Klub Konsu- menta „Stop”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklarza” (4) - „W nowym domu” - serial prod. CSRS
20.55 Kto, jak, kiedy, dlaczego

21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.30 Kasa Napoleona - reportaż o działalności firmy „Napoli”
22.15 Sprawa dla reportera
22.50 Rozmowy prof. Mariana Stepnia
23.00 DT - echa dnia
23.20 Język angielski (25)

WTOREK II

10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język angielski (25)
17.25 Program dnia
17.30 „Szokujące nowości, u pro- gu sztuki współczesnej” (7) - se- rial dok. prod. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Non stop kolor - magazyn
19.30 Studio sport
20.00 „Epopėja Czerwonego Krzy- ża” (3) - „Powrót wojny” - se- rial dok. prod. szwajcarsko-francu- skiej
21.00 Na warsztacie historyka
17.30 Panorama dnia
21.45 „Krew i honor” (2) - film prod. RFN
22.45 Komentarz dnia
22.50 Studio sport: MŚ w hokeju na lodzie, Finlandia - RFN

ŚRODA I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Pięć minut strachu” - film kryminalny prod. ZSRR. Reż. Andrzej Ładynin
10.50 Domator: Przyjemne z po- zytecznym
12.00 Biologia z higieną (kl. VII)
12.50 Język polski (kl. III lic.)
13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Historia
15.10 Zdrowie - wojskowy pro- gram publ.
15.40 NURT
16.10 Program dnia. DT - Wia- domości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla młodych widzów: La- tajacy Holender
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport: MŚ w hokeju na lodzie
18.30 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: Plastusowy pa- miętnik
19.00 10 minut
19.10 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Błąd w rachunku” - film fab. prod. polskiej. Reż. Andrzej Chrzanowski. W roli gł. Piotr Ma- chalica
21.35 Kto, jak, kiedy, dlaczego
22.00 Raport
22.30 Koncert galowy Teresy Zy- lis-Gary
23.10 DT - echa dnia
23.30 Język rosyjski (26)

ŚRODA II

16.55 Język rosyjski (26)
17.25 Program dnia
17.30 Wiem wszystko - teleturniej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ze wszystkich stron - ma- gazyn reporterów

19.00 „Polacy” - film dok.
19.30 „Syria” - program dok.
20.00 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi - „Nabucco” - cz. 1 Wyk.: Renato Bruson, Bruno Becaria, Paata Burchuladze, Ghena Dimitrova, Requel Pierotti, Mario Luperi, Ernesto Gacazzi, Frances- ca Garbi, Dyr. Renato Muti oraz Chór i Orkiestra Teatru La Scala w Mediolanie
21.30 Panorama dnia
21.45 „07 zgłoś się” (18) - „Skok śmiernicy” - seria TP
22.55 997 - kronika kryminalna
23.55 Komentarz dnia

CZWARTEK I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Ośmiornica” (7) - włoski film kryminalny
10.15 Domator: To się może przy- dać
10.45 Magazyn wspomnień
11.10 Karykatury Polskiej (kl. IV)
12.00 Język polski (kl. VII)
13.30 TTR. Mechanizacja rolni- ctwa
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
14.30 Rolnicy filmu oświatowy
15.55 Program dnia. DT - Wia- domości
16.00 Studio sport: MŚ w hokeju na lodzie, w przerwie meczu ok
16.35 Telewizyjny Informator Wy- dawniczy
17.15 Teleexpress
18.05 Radar - wojskowy ma- gazyn filmowy
18.20 Sonda: Przemiany
18.50 Dobranoc: Przygody rozbój- nika Rumcajsa
19.00 10 minut
19.10 Teraz - tygodnik gospo- darczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Ośmiornica” (7 - ost.) - włoski film kryminalny
20.50 Kto, jak, kiedy, dlaczego
21.00 Socjalizm tak - ale jaki - spotkanie z prof. Marianem O- rzechowskim
21.30 Pegaz
22.20 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
23.10 DT - echa dnia
23.30 Język francuski (26)

CZWARTEK II

10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
16.55 Język francuski (26)
17.25 Program dnia
17.30 Do szkoły pod górkę
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn „102”
19.00 „Strachy na Lachy” (5) - serial animowany prod. angie- lskiej
19.30 Rewelacja miesiąca: Giu- seppe Verdi „Nabucco” - cz. 2
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Szpital” - film prod. USA. Reż. Arthur Hiller. Wyk.: George C. Scott, Diana Rigg, Richard Dysart
23.25 Komentarz dnia

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie telewizyj- ni - redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KATOWICE - M-3 własnościowe - telefon, garaż - sprzedam lub zamienię na Kraków. Tel. 55-75-97.
ZAMIEŃNE dwupokojowe, Kraków - Nowa Huta - na Nowy Sacz. Oferty 18714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POWRACAJĄCY - kupi mieszkanie - Kraków, Tarnów, tel. Warszawa 17-66-23. g-15773

NIERUCHOMOŚCI

DOM letni, na wsi, opodal lasu - 65 km od Krakowa - sprzedam. - Tel. 37-39-53. g-18611
SPRZEDAŁ parcele budowlana - 40 arów, 5 km od Wieliczki. - Tel. 78-19-17, po 17. g-17605

ZGUBY

NAGRODA za odnalezienie zginię- nego w marcu 1989, duże wierzura podpalanego. Tel. 12-69-42, po 16.
31. III - zgubiono kołczyk grawe- rowany Uczelniego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. - Tel. 44-34-29 w godz. 12-19.

USŁUGI

NOWO otwarta wypożyczalnia przy- czep bagażowych, montaż haków holowniczych do samochodów osobo- wych. W. Deja, Kraków, ul. Cegi- elniana 33, tel. 65-05-00. g-11092
AUTORYZOWANY zakład konserwa- cji antykorozyjnej samochodów oso- bowych, dostawczych - Kolacek - Tel. 78-26-87, (8-16).
PARKIETY cykliczne - lakieruje - Sacha, tel. 34-12-46.
AMSO studio video - usługi video kamera. Najniższe ceny! Realizacja nietypowych zamówień. Tel. 37-46-30.
AUTORYZOWANY zakład zabezpie- czenia antykorozyjnego samochodów osobowych - Z. Zajackowski, Kra- ków, al. Planu 6-letniego 113 - wy- konuje konserwację fabrycznie no- wych samochodów, w krótkich ter- minach, z gwarancją, niezależnie od warunków atmosferycznych. - Czyn- ny 8-17, w soboty 8-16. g-21913

PT Lokatorzy!

Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości Kraków, ul. Szewska 27 uprzejmie zawiadamia, że z dniem 17.04.1989 r. Biuro Usług Administracji Domami, ul. Bogusławskiego 5 zostało przeniesione do budynku przy ul. Miodowa 13 podwzrocz-oficyna prawa. Równocześnie informujemy, że w tym samym budynku znajduje się Sekcja Remontowa ZWN. K-4705

WAPNO palone osiemioletnie - sprze- dam. Tel. 21-81-60, wewn. 232. g-6394

SPRZEDAŁ magnetowid Panasonic, VHS, kolumny Altkusy 110, kolumny JVC Zero 2, japoński zestaw mini wina z kolumnami. Tel. 44-56-92.

RUBIN kolor, Saturn czarno-biały - sprzedam. Tel. 66-93-52. g-18514

BIELSKO - BIAŁA! Superkomforto- we M-3 (60 m²) - zamienię na po- dobne - Kraków, Nowa Huta. - Oferty 18512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszka- nia w centrum lub okolicy. Oferty 18473 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE M-2, parter - okolica Urzędniczej - pilnie sprze- dam. - Oferty 18036 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

WROCŁAW! M-3 własnościowe, tele- fon - zamienię na podobną w Kra- kowie, Kraków, tel. 12-62-46, po 16.

ZAMIEŃNE M-2 własnościowe - na większe. Tel. 12-48-73.

KUPIĘ, wydzierżawię sklep (kiosk) galanterijny - Oferty 18150 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃNE M-3 2-pokojowe, balkon, superkomfortowe, spóździelnice - IV piętro, telefon, os. Dąb - na 3-4-pokojowe, telefon, może być sta- ro budownictwo. Tel. 11-39-71, po 17.

DWUPOKOJOWE - superkomforto- we, kwaterekowe - zamienię na dwa mniejsze. Tel. 44-81-84, wieczorem. g-18109

LOKAL

nadający się na pracownię krawiecko-kaleniczną w Kra- kowie - zdecydowanie we- zmę w najem. Oferty 16663 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODDAM 2-pokojowe, superkomforto- we, 52 m² II piętro - za 3-pokojo- we, kwaterekowe. Tel. 37-79-45.

ZAMIEŃNE M-4, 48 m², własnościowe - na większe. Tel. 12-96-36.

POSZUKUJE mieszkania komforto- wego na rok lub dwa lata. Oferty 21415 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokalu pod zakład słu- sarski powyżej 40 m² - Kraków lub obrzeża. Tel. grzeźnościowy 44-76-55, godz. 16-19. g-21913

POWRACAJĄCY zamieni 2-pokojowe mieszkanie komfortowe, III p., pl. Wolnica - na równorzędne super- komfortowe. Oferty 21455 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNE, własnościowe, dwu- pokojowe, superkomfortowe, telefon Krowodrza - zamienię na większe, inne propozycje. Tel. 33-88-09. g-15416

ZAMIEŃNE superkomfortowe M-3 - na większe. Tel. 33-51-21. g-17677

LOKALE

ZAMIEŃNE dwa pokoje z kuchnią - na dwie garsoniery. - Oferty 17688 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNE M-4, 62 m², Biały Prądnik - sprzedam. - Oferty 20173 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAMIENICE, dom, barak, może być do remontu - kupię. Tel. 66-10-71.

KROWODRZA! Garsoniere własno- ściowa, parter - zamienię na większe nie własnościowe w Krakowie. Oferty 16125 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KATOWICE! Zamienię M-3 - na każde w Krakowie. Korzystne warun- ki. - Oferty 18353 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3-POKOJOWE z kuchnią, 58 m² - duża łoggia, II piętro, superkomforto- we - zamienię na 2 pokoje z jas- ną kuchnią w Nowej Hucie i pokój z kuchnią lub garsoniere superkom- fortowe, Parter wykluczony. - Tel. 47-12-14. g-18651

DĄBROWA Górnica! Zamienię M-4, 63 m², superkomfortowe - na M-3 - Kraków, Kraków, tel. 21-06-73.

DABIE! Mieszkanie 3-pokojowe, su- perkomfortowe, spóździelnice, 46 m² - ciemna kuchnia, wysoki parter, sło- neczne - zamienię na 3-pokojowe - większe, do 80 m² lub na 2-dwupo- kojowe. Oferty 18525 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

MEŁDE małżeństwo poszukuje mie- szkania. Tel. 12-46-25.

KRUPNICZA - 180 m², strych do adaptacji - sprzedam. Tel. 21-26-32, po 20. g-21361

MIESZKANIE kwaterekowe, 70 m² - zamienię na 2 mniejsze. - Tel. 44-16-68 (wieczorem).

Za błędy w rachunkach telefonicznych odpowiadają komputery i listonosze

„NIGDY w życiu nie usłyszałyśmy tylu obelg ile przez ostatni miesiąc” — żalą się pracownice działu reklamacji Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji.

Dzwonili do nas Czytelniczki informując, że przed drzwiami tej sekcji dzieją się dantejskie sceny. Wyjaśnić udzieliła pani Barbara Suder — kierownik sekcji reklamacji: „Z powodu strajku listonoszy abonenci otrzymali później rachunki za telefon. Ogłoszono, że bez naliczenia kar ważność rachunków zostaje przedłużona, ale zapomniiano dodać, iż listnicy pracują na innych zasadach. Efekt — każdemu, kto zapłacił za telefon po 20 marca, w kwietniowym rachunku naliczono niedopłatę. Komputery nie uwzględniły późniejszych wpłat. My nie jesteśmy niczemu winne, a ludzie na nas się wzywają.”

W Krakowie jest przeszło 130 tysięcy posiadaczy telefonów. Większość z nich dostaje podwójne rachunki. Jeśli ktoś się zorientował, że „niedopłata” jest wielkości opłaconego już rachunku, mógł po prostu przekreślić tę kwotę i zapłacić tyle, ile się należy. Nie podano tej informacji do wiadomości publicznej, stąd zablokowane w reklamacji telefony i kilkusetosobowa kolej-

ka zdenerwowanych klientów. Poza tym, niektóre urzędy pocztowe nie chcą przyjmować przekreślonych rachunków.

Zastępca dyrektora wojewódzkiego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” pan Stanisław Góra obiecał interwencję w tej sprawie, wydanie odpowiedniego zarządzenia. Przedsiębiorstwo zamierza wprowadzić rachunki dwumiesięczne, co zmniejszy (zdaniem dyrektora) ilość pomyłek. (Taką propozycję zgłosił jeden z naszych Czytelników — drukowaliśmy w „Echu”).

Istnieją obawy, że problem niedopłat i błędów w rachunkach wynikłych z późniejszego ich opłacenia przeciągnie się na następny miesiąc. Niestety, z powodu nieobecności dyrektora odpowiedzialnego za abonamenty, nie mogliśmy tego wyjaśnić.

(jgh)

Józef Gajewicz z młodzieżą ZSMP

PRZED rozpoczynającym się 26 kwietnia V Zjazdem ZSMP na którym nasze województwo będą reprezentować 33 osoby, z delegatami spotkał się I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz. Jak powiedział przewodniczący ZK ZSMP Jerzy Adamik ostatnio większość funkcji w organizacji objęli ludzie nowi, często bardzo młodzi. Podczas przedjazdowej kampanii mówiono przede wszystkim o kłopotach w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, utrudnionym starcie życiowym młodzieży, niezadawalającym kredytowaniu młodych małżeństw. Delegaci — uczestnicy wczorajszego spotkania wyrazili nadzieję, że przebieg i dokumenty przyjęte przez Zjazd przysporzą ZSMP nowych członków i zwolenników.

DZISIAJ, tj. 21 kwietnia o godz. 17 w budynku PCK przy ul. Świerczewskiego 19 odbędzie się otwarte zebranie informacyjne Akademii Życia. Warto wstąpić... (t)

Grunt, że pies się cieszy...

JEDEN z naszych Czytelników kupił w DT „Krakus” obroże dla psa. Podczas pierwszego spaceru zwierzę szarpnęło i pękła metalowa sprzączka. Klient wrócił z obrożą do sklepu. Ekspedientka dokładnie obejrzała reklamowany towar, wyraziła swoje współczucie, po czym mozołnie wypełniła odpowiedni protokół. O dalszym losie sprawy rozstrzygnie producent buba, który zbada zasadność pretensji i zdecyduje, czy zwróci pieniądze czy wymieni obroże. Postępowanie reklamacyjne u sprzedawcy lojalnie Czytelniczka potrwa około... miesiąca. Z takiego obrotu sprawy najbardziej cieszy się pies, który przejdziewszy zyskał nieco więcej wolności... (r)



AKTORZY Teatru Mandala muszą się nieźle nagimnastykować! Aby osiągnąć potrzebną sprawność fizyczną przed każdym przedstawieniem trenują dwie godziny ciała i głosu. Wykorzystują przy tym tradycyjne metody Dalekiego Wschodu. Na zdjęciu: od lewej — Waldemar ROGOJSZA, Brigitte KAUFMANN, Jasmin NOVLIKOVIC i Mirosława WIELOWIEJSKA w ćwiczeniu z wykorzystaniem elementów chińskiej formy tai-chi.

Fot. Jacek Bednarczyk

NOTA BIAŁA KRAKOWSKA

DZIS O GODZINIE:

- * 18 — NCK, pl. Centralny — FAKT ROCK — koncert zespołów bluesowych TRANS, EASY RIDER, THE SAILERS; o 18 — prof. dr Stanisław Stabryła — „Grecja antyczna”; o 19 — GRECKI TEATR — film video pt. „Siedmiu przeciw Tebom” — spektakl Greckiej Grupy Teatralnej ARENA z Aten.

W SOBOTĘ:

- * 10 — NCK, pl. Centralny — Projekcja bajek; o 11.30 — film fab. dla młodzieży; o 17 — (s. estradowa) „Dni Grecji” — recital Iliasa Wrazasa (kompozytor M. Theodorakis).
- * 11 — DOK, ul. Limanowskiego 24 — „Warsztaty dzienni karskie” dla młodzieży szkół średnich prowadzi red. red. Wojciech Machnicki i Wacław Klag.
- * 15 — Dom Turysty (wejście od ul. Bitwy pod Lenino) — VI Ogólnopolska Aukcja Książki Turystyczno-Krajoznawczej.
- * 18 — Świetlica TSKŻ, ul. Sławkowska 30 — Akademia związana z 46 rocznicą Powstania w getcie warszawskim.

W NIEDZIELE:

- * 10-13 — NCK, pl. Centralny — „Dni Grecji” — filmy turystyczne video, aktualne propozycje wczasów w Grecji, wystawa plakatu turystycznego; o 15 — „Teatr Pietruszki” — bajka dla dzieci.

Z redakcyjnego dyżuru

To nie był napad!

— „TO oburzające! Dziś nawet bank nie jest wiarygodny!”

Trzech niedoszłych klientów (nazwiska i adresy znane redakcji) Oddziału NBP przy ul. Szpitalnej nie wskórawszy nic u pani dyrektor przyszło do naszej redakcji i to właśnie jeden z nich wyraził o banku powyższą opinię. Trudno się dziwić, zważywszy na to, co ich spotkało. Mianowicie, wczoraj kantor pośredniczący w skupie i sprzedaży walut, który zgodnie z wywieszką powinien być czynny w godz. od 7.45 do 12.45 zamknięto o

godz. 12. To znaczy o tej godzinie pracownica odeszła zostawiając bez słowa wytumaczenia około 40 klientów. Po chwili oczekiwania i próbie zasięgnięcia informacji w okienku obok, kilka osób z kolejką udało się do pani dyrektor. Pani dyrektor najpierw stwierdziła, że jest to napad... wyjaśniła jednakże, że wcześniejsze zamknięcie kantora spowodowane jest przeciążeniem kasy. Dodała też, że panie muszą zjeść śniadanie, a poza tym ich bank, jako jedyna instytucja pośrednicząca w skupie walut może mieć pewne niedociągnięcia.

Oczywiście kantoru nie otwarto. Kilkadziesiąt osób, także spoza Krakowa, wyciekawszy się w koleje odeszło z kwitkiem. (tes)

U buddystów

PRZY Krakowskim Ośrodku Zen, ul. Bogusławskiego 2/18a zlokalizowane zostało nowe powstałe Towarzystwo Zwolenników Vegetarianizmu. Informacje w środy w godz. 16-17.30.

Wspólna medytacja dla osób, które chcą nauczyć się tej techniki przeniesiona została z soboty na środy — godz. 17.

Dla zainteresowanych pełną praktyką buddyzmu zen organizowane są warsztaty. Najbliższy „warsztat zen”, z udziałem pierwszego w Polsce Mistrza Dharmy Do Am Sunima, odbędzie się w niedzielę, 23 kwietnia o godz. 16.

Lemm także w Domu Polonii

OPRÓCZ niedzielnych koncertów Manfreda Lemma, niemieckiego piosenkarza, którego wizytę widzimy głównie staraniom red. Barbary Peszat-Królikowskiej, pieśni powstałe na Kazimierzu usłyszeć będzie można także w poniedziałek o godz. 18 w Domu Polonii oraz we wtorek w świetlicy TSKŻ przy ul. Sławkowskiej o godz. 18.



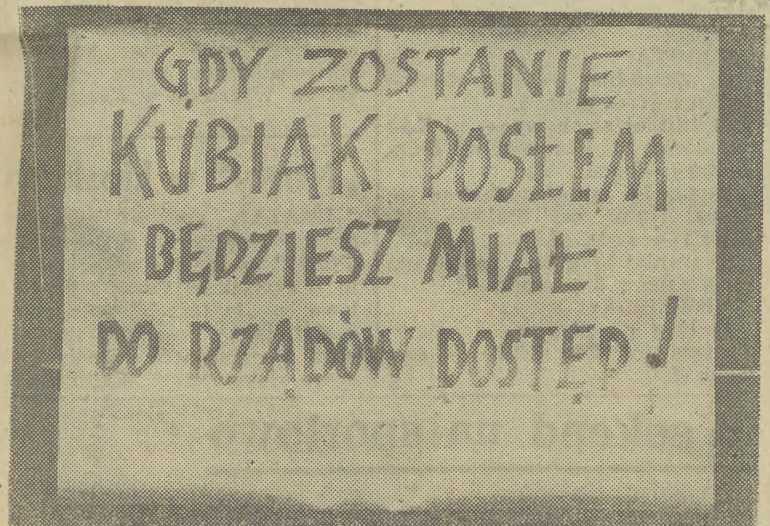
Z sal wystawowych

SKANDAL jest już niemożliwy. W Krakowie nic się nie stało, nawet specjalnie nie podkują no wystąpieniu „Tercetu nadejść” (na zdj.) w Galerii „Desy” w Kramach Dominikańskich. Trójka malarzy: Piotr NALIWAJKO, Leszek ZEGALSKI (tym razem z granicą) i Janusz SZPYT występują razem jako grupa lansująca, ich zdaniem, malarstwo prostoty, piękna, prawdy, autentyczności i doskonałości. W rzeczywistości uprawiają malarstwo realistyczne, czasem symboliczne, czasem obsceniczne z wyraźną fascynacją Jackiem Malczewskim. Jak na czasy obecne są bardzo rzetelnymi warsztatowo, choć mistrzowi przedko nie dorównują. Na wielkich płótnach malują „realistyczną” wizję współczesnej apokalipsy. A skandalu dalej nie ma. Mimo pisemka „Bengal”, w którym stwierdzają: „Akademia Krakowska jest trupem stuki...”

W Galerii „Desy” przy ul. św. Jana 3 „Ciąg dalszy” Stanisława PUCHALIKA. Po niedawnej wielkiej indywidualnej wystawie w BWA docent ASP a zarazem artysta niezwykle pracowity pokazał całkiem nowy cykl swoich obrazów. Kontynuuje pewne tematy, pojawiają się jednak motywy zupełnie nowe, portrety zarówno frapujących tajemniczych kobiet jak i dramatycznych staruch, które być może przesuwają się ulicami starego Krakowa. Puchalik częściej jednak widzi urodę świata, a jego prace są obiektem pożądaną kolekcjonerów. (t. r.) Fot. Jadwiga Rubiś

Nasz telefon 22 89 87

CZYTELNICZY mówią, że:
● Niespokojne noce mają mieszkańcy kamienic przy ul. Szewskiej. Co jakiś czas włącza się sygnał alarmowy w sklepach z biżuterią. Niepokoi mieszkańców przez 2, 3 godz. zanim ktoś go wyłączy. W tym czasie złodziej z łupem zdażyby umknąć nawet w zółwim tempie.
● Przy wjeździe na osiedle Kozłówek, tuż za minicentrum handlowym od przeszło pół roku garażują samochody ciężarowe firm państwowych i prywatne. Niechajby garażowały, ale... wcześniej rano kierowcy włączają silniki najspokojniej w świecie ucinają sobie pogawędkę, a przechodzący mieszkańcy osiedla muszą wdychać spaliny. (t)



Jak widać po plakatach, które pojawiły się wczoraj w oknach „Kućnicy”, wybory coraz bliżej. Stowarzyszenie przyjmuje podpisy tych, którzy popierają kandydaturę prof. H. Kubiaka.

Fot. Jacek Bednarczyk

ROZMOWA PRZY HERBACIE

„Złoty Czepek” pomoże...

— Raczej nie. Po testach (50 pytań) byłam 5. i strasznie się przeraziłam z tego wejścia do finału, tym bardziej, że nie należałam do grona faworytek. Spiełam się i w egzaminie ustnym miałam 32 punkty na 35 możliwych. Myślałam tylko żeby w ostatniej próbie, egzaminie praktycznym przy chorym, nie wylosować ginekologii, I., trafiłam. Ale było dobrze, cały dyżur zajmowałam się chorą w I dobie po operacji, która zresztą była tym równie przejeta jak ja — A normalnie, na oddziale kooperacyjnym III Kliniki Chirurgii gdzie Pani pracuje, iloma pacjentami opiekuje się Pani? — Zwykle ok. 6 po operacji i 20 na oddziale. — Na pewno cieszyła się Pani ze zwycięstwa. A koleżanki,

przełożeni? I czy ta wygrana ma w ogóle jakieś znaczenie w pracy? — Cieszyłam się (nagrodą była lodówka i wycieczka zagranicą), koleżanki też. A czy to ma znaczenie? Teraz tak, potem pewnie nie. Sądzę tak z opowiadań starszych uczestniczek konkursu. Przełożeni pomagają mi. bo w ramach przygotowań do eliminacji centralnych (w maju, w Gdańsku) muszę przejść taki mały staż w innych oddziałach. — A jak Pani trafiła do tego zawodu, do „Narutowicza”? — W 87 roku skończyłam liceum medyczne w Nowym Sączu i przyjechałam do koleżanki do Krakowa. Chciałam studiować, ale nie dostalam się na pielęgniarstwo i teraz chcę spróbować zaocznie w Lublinie.

Już będąc w Krakowie polecałyśmy do Ochójca, tam jest supernowoczesny szpital, ale przeraziła nas szarość Śląska... Dlaczego chirurgia? Już w szkole myślałam o niej. Widać tu szybko efekty leczenia.

— Co jest najcięższe w Pani pracy?

— Dyżury nocne. Mam ich 7-8 w miesiącu, każdy jest wyczerpujący. Rano gdy przychodzi zmęczona i chce się spać... na wzrost hotelu w którym mieszkamy budują kuchnię i zaczyna się hałas. — No, ale mieszka Pani na miejscu... — Wolalabym dojeżdżać, nawet z daleka, a mieszkać w lepszych warunkach.

— Jak ma Pani szanse na swoje własne mieszkanie?

— Prawie żadne, coś wprawdzie mówią w PTP o budowie bloku, ale widzę w naszym hotelu koleżanki, które mieszkają tu 20 lat.

— A te plany studiowania, z czego wynikają?

— Idąc do liceum myślałam o studiach. Jeśli teraz się dostanę i skończę — to tylko dla własnej satysfakcji.

— Dziękuję za rozmowę i powodzenia w obu „konkurencjach”. ALEKSANDER GLUŚ Fot. Jacek Bednarczyk

Człowiek do czarnej roboty

W KRAKOWIE, w Polsce nie ma chyba człowieka, związanego z siatkówką, który nie znałby MIECZYŚLAWA KULIGA. Wielu utożsamia wręcz działalność okręgowego związku z jego osobą. Nic dziwnego, bo pan Mieczysław pozostaje wierny swej pasji już blisko czterdzieści lat.

W kwietniu 1950 roku po ukończeniu Akademii Handlowej, rozpoczął pracę w „Elbudzie”. W tym czasie z grupą kolegów z kolarstwa „Start 303” spotykał się na treningach na boisku siatkówki, przy ul. Manifestu Lipowego, tuż obok budynku „Sokoła”. Często przychodził tam Jan Grabacki — przewodniczący Wydziału Gier sekcji siatkówki, Komitetu Kultury Fizycznej, bo okręgowych związków sportowych wtedy nie było. Szukał pomocnika i ewentualnego następcy. Jego wybór padł na Mieczysława Kuligę.

Młody współpracownik od razu wciągnął się w wir pracy. Był pojętym uczniem, we właściwym wykonywaniu obowiązków bardzo pomógł mu zawodowe umiejętności planisty.

„Lubię porządek, systematyczność — podkreśla Mieczysław Kulig — skrupulatnie trzymam się przepisów. Nie wszystkim to się podoba. Mnie nie można oszukać. Prowadzę dokładne zapiski. W każdej chwili mogę sięgnąć po niezbędne dane. Owszem, to wymaga dodatkowego wysiłku, czasu. Ale wiem, że jednocześnie taki sposób postępowania ułatwia pracę.

Od kilku lat M. Kulig jest sekretarzem OZPS, „alfa i omega”, do której zwracają się nie tylko prezes i członkowie zarządu, lecz również często klubowi trenerzy i działacze. Wiedzą, że nigdy nie odeśle ich „z kwitkiem”. Zawsze udzieli wyczerpujących informacji. Pan Mieczysław to człowiek-institucja. Złosiłwi

twierdzą, że nawet „szara eminencja” OZPS.

Swojej pozycji nigdy nie wykorzystywał do prywatnych celów, a przez 40 lat miał sporo takich możliwości. Uważa bowiem, że niezmiernie trudno zbudować swój autorytet, znacznie łatwiej stracić zaufanie. Bodaż tylko raz po usilnych namowach trenera Zbigniewa Szpyta skorzystał z oferty Wisły i pojechał na turniej do Holandii. Potem odrzucił tego typu propozycje, woli być niezależny od klubów, nie wchodzić w układy, to bardzo pomaga w zajmowaniu obiektywnego stanowiska w konfliktowych sprawach.

Działalność M. Kuligę w OZPS nie byłaby rzecz jasna możliwa, gdyby nie wyrozumiałość szefów w „Elbudzie”. Gdy zbliża się termin rozpoczęcia lokalnych rozgrywek w przedsiębiorstwie urywają się telefony, panie z centrali doskonale wiedzą, że sezon za pasem i trzeba połączyć licznych interesantów z panem Mieczysławem.

Swoim hobby M. Kulig skutecznie zaraził grupę kolegów. Chodzą na mecze, czytają relacje i komentarze w prasie, z żarciem dyskutują. W domu rodzinnym też panuje sportowa atmosfera. Żona Wanda grała niegdyś w siatkówkę, próbowała trochę odbijać piłkę, córka Małgorzata, ale wyszła za mąż i zerwała ze sportem. Pozostał mu wierny tylko syn Andrzej, uczeń X Liceum Ogólnokształcącego, choć wybrał koszykówkę.

W życiu Mieczysława Kuligę nie ma czasu na nudę. Praca zawodowa, działalność w OZPS, dom, działka i wypadki do Szczucina, gdzie brat pozostawił gospodarstwo i trzeba o nie zadbać. O swojej 40-letniej działalności w OZPS M. Kulig mówi tak: „Kiedyś trafiłem do zespołu ludzi, z którymi się przyjemnie pracowało, potem żal mi było tego wszystkiego rzucić i... zostałem”. Zmienił się prezesi. Był Zbigniew Wołowicz, potem Stanisław Adamczyk, Wiesław Zdzienkowski, Emilian Siracki, jest wreszcie Stanisław Litwin. Nie wszystkich darzył sympatią, lecz z każdym potrafił dojść do porozumienia.

W życiu Mieczysława Kuligę nie ma czasu na nudę. Praca zawodowa, działalność w OZPS, dom, działka i wypadki do Szczucina, gdzie brat pozostawił gospodarstwo i trzeba o nie zadbać. O swojej 40-letniej działalności w OZPS M. Kulig mówi tak: „Kiedyś trafiłem do zespołu ludzi, z którymi się przyjemnie pracowało, potem żal mi było tego wszystkiego rzucić i... zostałem”. Zmienił się prezesi. Był Zbigniew Wołowicz, potem Stanisław Adamczyk, Wiesław Zdzienkowski, Emilian Siracki, jest wreszcie Stanisław Litwin. Nie wszystkich darzył sympatią, lecz z każdym potrafił dojść do porozumienia.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

NAJCIEKAWSZYM meczem 17. kolejki spotkań w krakowskiej klasie okręgowej powinna być potyczka rezerwy Hutnika z Gością Sulkowice, która rozpocznie się w niedzielę, o godz. 11. Poza tym zmierny jest w sobotę, o godz. 11 — **Tramwaj z Kablem**, o godz. 15 — **Cracovia II ze Świętem Krzeszowice**, w niedzielę, o godz. 11 — **Cleparia z Dalinem Myślenic**, **Grębalowianka z Borkiem i Wisłą II z Prokocimem**, a o godz. 14 — **Pilkarz Podłęże z Bronowianką**.

W klasie makroregionalnej juniorów Wisła podejmie jutro o godz. 10.30 **Igloopol Dębica**, tak że jutro o godz. 11 dojdzie do derbowego meczu **MKS Krakus z Hutnikiem**, a o godz. 12 **Cracovia** grać będzie ze **Stalą Rzeszów**.

w telegraficznym skrocie

SZTOKHOLM. Przedstawiciele Komisji Medycznej Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie poinformowali dyrektora federacji amerykańskiej Boba Johnsona, że uczestniczący w mistrzostwach świata grupy „A” reprezentant USA, Corey Millan podejrzany jest o zażycie niedozwolonego środka dopingującego. Jeśli powtórnym testem będzie także dodatni, zawodnik zostanie ukarany zgodnie z międzynarodowymi przepisami.

TOKIO. 59-letni żeglarz japoński Keniti Horite zamierza przepłynąć Ocean Spokoiny w trzy miesiące na łodzi żaglowej długości 2,8 m, szerokości ok. 1,5 m, zbudowanej z tworzyw sztucznych i ważącej za ledwie 60 kg.

BERNO. Ustalono już nazwiska arbitrow, którzy poprowadzą finały piłkarskich spotkań o europejskie puchary klubowe. Mecz Milanu ze Steaua, 25 maja w Barcelonie, sędziować będzie **Karl-Heinz Tritschler** (RFN), potyczkę Barcelony z Sampdoria, 10 maja w Bernie — **Anglik George Courtney**, a konfrontację Napoli z VfB Stuttgart, 3 maja w Neapolu — **Hiszpan Sanchez Arninio**, rewanż 17 maja, w Stuttgarcie — **Grek Gerassimos Germanakos**, Europejska Unia Piłkarska (UEFA) postanowiła przekazać 200 tysięcy franków szwajcarskich na fundusz pomocy ofiarom tragedii w Sheffield.

— Spójrz na tę plażę — rzekłem. — Czy przyszło ci kiedyś na myśl, że jeszcze zanim wyruszyliśmy z Londynu, ktoś wiedział że się tu znajdziemy? Jak Bożę kocham, jeżeli uda mi się wyjść z tego cało, to resztę życia spędzę na grze w pchelki. Nie nadają się do tej roboty. Wiedziałem, że się nie mylę co do Flecka, wiedziałem, że nie jest mordercą.

— Za bardzo przeszkakujesz z tematu na temat — poskarżyła się Marie. — Pocziwy kapitan Fleck. Jasne, że nie chciałem nas zabić. On by nam tylko dał po głowie i wyrzucił nas za burtę. Brudną robotę załatwiłby za niego rekiny.

— Pamiętasz, jak rozmawialiśmy tam na pokładzie? Pamiętasz, jak mówiłem, że coś mi tutaj nie gra, ale nie potrafiłem tego sprecyzować? Pamiętasz?

— Tak.

— Nie ma to jak Bentall — parsknąłem wściekle. — Nic nie umknie jego uwadze. Wentylator... wentylator, dzięki któremu ich podłuchaliśmy, ten który uchodził przy kabinie radiowej. On nie miał prawa biec w tamtą stronę, powinien być skierowany do przodu. Przypomnij sobie, w ładowni prawie nie mieliśmy czym oddychać. Nic dziwnego, do ciężkiej cholery...

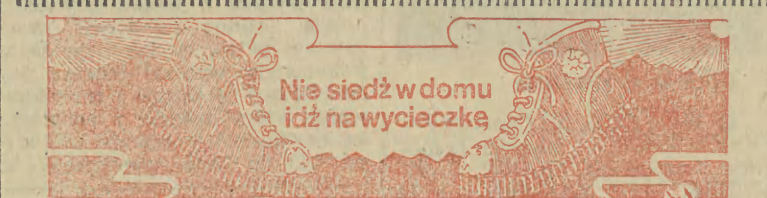
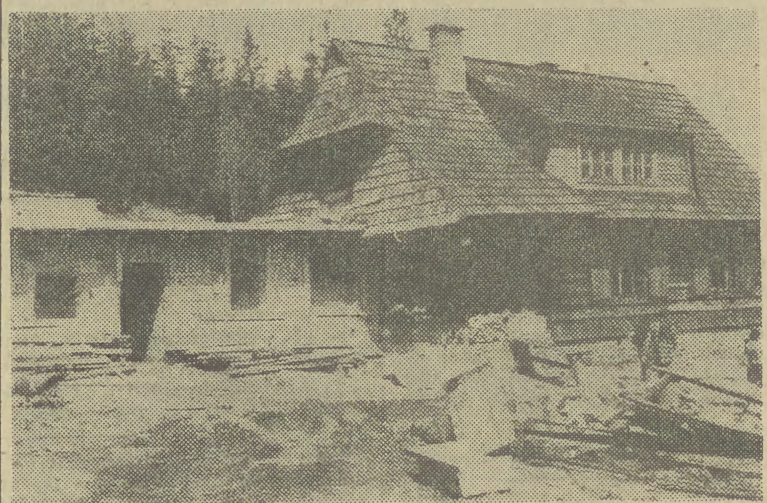
— Nie musisz od razu...

— Przepraszam. Ale nareszcie chyba rozumiesz, co? Fleck wiedział, że nawet taki cynbał jak ja odkryje, że ta rura przewodzi odgłosy z kabiny radiowej. Dziesięć do jednego, że zainstalował w ładowni ukryty mikrofon, żeby się dowiedzieć, czy Bentall, Einstein wywiadu, dokona tego epokowego odkrycia. Wiedział, że ze względu na karaluchy będziemy spali na skrzyniach więc Henry obluźował kilka listew przypadkiem akurat w miejscu, gdzie mogliśmy znaleźć coś do jedzenia i pica po tym, jak zrezygnowaliśmy

Tego wymagał interes krakowskiej siatkówki. Najmilej wspomina Zbigniewa Wołowca. Cenili go za znajomość siatkówki, rzetelność, bezinteresowność.

Podobnie jak wielu działaczy OZPS cieszył się M. Kulig z sukcesów podwawelskich drużyn w ligowych zmaganiach, z tytułów mistrzowskich, olimpijskich medali. Najwięcej satysfakcji przyniosło mu jednak przygotowanie i organizacja rozgrywek dla najmłodszych.

JERZY SASORSKI
PS. Prezentując sylwetkę Mieczysława Kuligę, chcieliśmy przy okazji złożyć gratulacje wszystkim osobom, pracującym zawodowo i społecznie na rzecz krakowskiej siatkówki z okazji 60-lecia OZPS, który to jubileusz jest obchodzony w tym roku, a jutro w hali Korony odbędzie się z tej okazji okolicznościowa akademka.



• Zamek Tenczyn • W obozach Kościuszki

SOBOTA 22 bm. jest dniem pracy, dlatego też wyprawy krajoznawczo-turystyczne w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE** urządzamy w tym tygodniu tylko w niedzielę, tj. **23 bm.** Trasy są bardzo ciekawe, mamy nadzieję, że ochłodzenie jest tylko chwilowe i w niedzielę będzie ciepło. Wiosna w pełnym rozkwicie, zapraszamy więc na spacer poza Kraków.

A oto program niedzielnych (23 bm.) imprez:
• **wycieczka piesza pn. „ZAMEK TENCZYN”** — przejazd pociągami do Krzeszowic — Tenczynek — ruiny zamku Tenczyn — Skalki — Borek — Wola Filipowska — powrót koleją — 9 km spaceru + 5 punktów za zwiedzanie, razem 14 punktów do Odnaki Turystyki Pieszkiej PTTK. Zbiórka o godz. 9.40 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.10), bilety wycieczkowe (powrotne)

W gimnastyce bez zmian

ADAM JAROSZEWSKI został ponownie wybrany prezesem Okręgowego Związku Gimnastycznego. Jego zastępcami będą w tej kadencji ds. gimnastyki sportowej — **Jerzy Wardęga**, ds. gimnastyki artystycznej — **Eugenia Nowak** oraz **Zbigniew Faryna**.



Wyboje i paradoksy na turystycznym szlaku

ODDZIAŁ Krakowski PTTK skupia z górą 18 tys. członków, zrzeszonych w 280 kielach i jest jednym z najprężniejszych w całym kraju. W czasie konferencji sprawozdawczo-wyberczej (już 25 w historii) najwięcej mówiono o schroniskach.

Nurtujących problemów jest kilka. Główny to zamiana schronisk w... lokale wczasowo-rozrywkowe. Nagminnie spotyka się w tych jakże nielicznych noclegowiskach „drzwi zamknięte” dla wędrowca schodzącego z gór, a „otwarte” dla uczestników wycieczek zakładowych, szkolnych, kursów szkoleniowych, konferencji itp. Miejsca są wynajęte na wiele miesięcy naprzód, tak więc prawdziwy turysta z plecakiem i mapą może się przespać, ale... na podłodze. Oddanie

schronisk w ajencję, konieczność uzyskiwania przez gospodarzy obiektów zysków sprawia, że wola oni „zaklepać” miejsce wiekszym grupom, bo to gwarantuje wpływy, a wędrowiec indywidu alny albo przyjdzie, albo nie, więc traktowany jest jak gość ktoś tam kategorii.

Problem podnoszony jest od lat i nie może doczekać się rozwiązania, które satysfakcjonowałoby prawdziwych turystów, tych którzy wolny czas od pracy czy nauki spędzają na wędrowkach w górach i do schroniska docierają czasami bardzo zmęczeni długą trasą. Powinni więc znaleźć w nim nocleg.

Zdaniem uczestników 25 konferencji, winę za obecny stan ponoszą urzędnicy. Administracja PTTK została rozbudowana do kolosalnych rozmiarów. Sześciu struktury, komórki pełne ludzi przywiązanych do swych stołków i z ich perspektywy (tychże stołków) zawiadujący ruchem turystycznym w Polsce. W coraz większej liczbie kół i oddziałów rodzi się bunt przeciwko obecnej strukturze i takim formom działania. Silne są naciski na odbudowę bazy i jej dalszą rozbudowę, tak by stworzyć turystom godziwsze warunki odpoczynku na szlaku.

W tej powodzi pretensji i narzekania, nalegać na zmiany, dozwolone, należałoby się i przyjemniejsze, optymistyczniejsze akcenty. Oto na reszcie ruszył remont schroniska na Halę Krupowej (patrz zdjęcie) i wedle planu ma być zakończony w 1991 r. Są plany, bardzo konkretne, budowy nowego schroniska w Beskidzie Srednim, na Halę Kudaczce, dokąd będzie można dojść od górnej stacji kolei na górę Chełm.

W Krakowie natomiast trwają prace remontowe przy zbiegu ulic Sławkowskiej i św. Marka, w budynku, który decyzją prezydenta miasta, został przeznaczony na siedzibę PTTK. Podobno już w 1992 r. wprowadzą się tu władze Oddziału...

Niebawem w stolicy odbędzie się ogólnopolski zjazd Towarzy-

„100 imprez dla wszystkich”

PODCZAS najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

- SOBOTA:**
 - * marszbieg — ul. Kobieczyńska 51 — godz. 9.
 - * turniej szachowy — ul. Komandosów 21, Podwawelski Dom Kultury — godz. 12.
 - * turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 16.
 - * turniej brydżowy par — ul. Spółdzielców 3 — godz. 17.
- NIEDZIELA:**
 - * bieg po zdrowie — Park Jordana (pawilon OSiR) — godzina 8.

Weekend na sportowo

Pod znakiem futbolu

NADCHODZĄCY weekend, w sporcie, będzie stał pod znakiem futbolu. W Krakowie obejrzymy trzy mecze piłkarskie, z których najciekawszej zapowiada się spotkanie na stadionie przy ul. Reymonta pomiędzy Wisłą a wiceliderem tabeli, chorzowskim Ruchem.

Piłka nożna

Biegunowo odmienne nastroje towarzysza występom piłkarzy Wisły i Ruchu w obecnej edycji rozgrywek I ligi. Krakowianie są poważnie zagrożeni spadkiem, ich rywale zdobyli sobie natomiast miano rewelacji, spisują się nadszpedkowanie dobrze i depczą po piętach prowadzącemu w tabeli Górnikowi Zabrze. W najbliższej serii gier na stadionie przy ul. Reymonta dojdzie do spotkania najstarszych stażem I-ligowców. Zdecydowanym faworytem wydają się być chorzowianie, choć trzeba pamiętać, że w naszej ekstraklasie wszystko może się zdarzyć, zwycięstwa outsiderów są na porządku dziennym.

W pozostałych meczach grają: **LKS** — Śląsk, **Lech** — Górnik Zabrze, **Jastrzębie** — Widzew, **Stal Mielec** — Pogoń, **Katowice** — Górnik Wałbrzych, **Jagiellonia** — Olimpia, **Szombierki** — Legia.

Pilkarze Hutnika jadą do **Belchatowa** na mecz z tamtejszymi górnikami. Biorąc pod uwagę formę, jaka prezentują ostatnio krakowianie, trudno liczyć na ich sukces.

W grupie II grają ponadto: **Stal St. Wola** — Avia, **Motor** — Lechia, **Zagłębie** — Resovia, **Stal Rzeszów** — Górnik Knurów, **Igloopol** — Stomil, **Broń** — Karpaty, **Boruta** — Górnik Łęczna

W III lidze w Krakowie zobaczymy dwa spotkania: **Cracovia** z **Unią Tarnów** i **Garbarnią z rezerwą Igloopolu Dębica**. **Wawel** wystąpi w Tarnowie przeciwko **Tarnowi**.

STADION WISŁY — sobota — godz. 17 — Wisła — Ruch Chorzów — I liga.

STADION KORONY — niedziela — godz. 10.30 — Garbarnia — Igloopol II Dębica — III liga.

STADION CRACOVII — niedziela — godz. 15 — Cracovia — Unia Tarnów — III liga.

Koszykówka

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 149 przy ul. Bujaka 15 (os. Kurdwanów) — piątek — godz. 15-18 — sobota — godz. 9-12 i 15-18 — niedziela — godz. 9-12 — **finalowe zawody makroregionu Małopolska w koszykówce dziewcząt** z udziałem szkolnych drużyn z Tarnowa, Krosna, Nowego Sącza, Przemysła, Rzeszowa i Krakowa. Dwie najlepsze uzyskają awans do Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Tenis

HALA KORONY — sobota — godz. 12.30 — Korona — AZS Wrocław — mecz o 7. miejsce w II lidze kobiet.

KORTY OLSZY — sobota — godz. 9 — niedziela — godz. 9 — **Grand Prix Olszy** w kategorii juniorów, juniorów młodszych i młodzików.

Brydż

PALAC MŁODZIEŻY, ul. Krowoderska 8 — sobota — godz. 10 i 17 — niedziela — godz. 10 — **IV mistrzostwa Jordana**.



przekład Grazyna i Robert Ginalscy

ze świńsz, które nam celowo zaserwowali. Kolejne zbiegi okoliczności; za skrzyniami z żywnością znów są obluźwane listwy, a za nimi pasy ratunkowe. To tak, jakby prowadził do nich drogowy znak. Potem Fleck — choć na pozór nie ma takiego zamiaru — napęda mi porządkiem stracha, informując mimochodem, że decyzja w sprawie ewentualnej egzekucji zapadnie o siódmej. Wobec tego przysięgamy uszy do wentylatora, a kiedy nadchodzi wiadomość, wkładamy pasy i wybywamy. O co zakład, że Fleck obluźwał śruby w pokryciu luku? Na upartego mógłbym ją podnieść małym palcem.

— Ale... ale mogliśmy przecież utonąć — zaprotestowała Marie. — Mogliśmy się rozminąć z rafą i laguną.

— Co takiego? Nie trafił w cel o szerokości sześciu mil? Sama mówiłaś, że Fleck często zmieniał kurs, i miałaś rację. Chciał się upewnić, że wyskoczmy dokładnie na wprost rafy. Zmniejszył nawet szybkość, żebyśmy się przypadkiem nie potłukli wyskakując. Pewnie umierał ze śmiechu patrząc, jak Bentall i Hopeman na palcach przemyskają na rufę. A te głosy, które słyszałem po nocy na rafie? To John i James krążyli w swoim czólnie, pilnując, żeby nam włos z

głowy nie spadł. Boże jedyny, czy można być większym ślepcem?

Zapadła cisza. Przypaliłem dwa papierosy i podałam jednego Marie. Księżyc zaszedł za chmury; w panujących ciemnościach jej twarz majaczyła niewyraźnie. Nagle stwierdziła:

— Fleck i profesor... oni ze sobą współpracują?

— A widzisz inną możliwość?

— Czego oni od nas chcą?

— Jeszcze nie jestem pewny. — Byłem pewny, lecz tego akurat w żadnym wypadku nie mogłem jej powiedzieć.

— Ale... po co to wszystko? Dlaczego Fleck od razu nas tu nie przywołał i nie oddał w ręce profesora?

— To również da się wytłumaczyć. Za tym wszystkim stoi kawał spryciarza. Wszystko, co robi, ma swój sens.

— Myślisz... myślisz, że to profesor...

— Ja nic nie myślę. Nie zapominaj o zaskakach. Na wyspie urzęduje marynarka wojenna, a nie sądzę, żeby przyjechali tu grać w kregle. Po drugiej stronie prowadzą jakąś ściśle tajną operację. Oni nie mogą ryzykować. Wiedzą o badaniach Witherspoona, więc musieli go przeświecić na wylot. Zasięki o niczym nie świadczy, mają tylko odstraszać ciekawskich pracowników profesora. Ale w wywiadzie wojskowym siedzą naprawdę bystre chłopaki, więc skoro pozwolili mi tutaj zostać, to znaczy, że jest czysty. Oczywiście, on też wie o marynarce. Fleck ma konszachty z profesorem. Profesor ma konszachty z marynarką wojenną. Rozumiesz coś z tego?

— A więc jednak ufasz profesorowi? Twierdzisz, że jest w porządku?

— Ja nic nie twierzę. Po prostu głośno myślę.

(C.d.n.) (49)